Rok XII. Nr. 316 (3561) Wilno, Niedziela 17 Listopada 1935 r. Dziś 12 stron Cena 15 gr.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Zrównoważony budżet Państwa na r. 1936-37

Dochody 2.237.171.000 zł., — wydatki 2.237.121.000 zł.

WARSZAWA. (PAT). — Rada ministrów na posiedzenin dnia 15 bm. zgodnie z zapowiedzią szefa rządu ustaliła ostateczne cyfry budżetowe dochodów i wydatków na rok 1936/37 i przyjęła cały budżet, całkowicie zrównoważony i ściśle realny.

CYFRY GLOBALNE.

Sumaryczna cyfra dochodów reprezentuje kwotę **2.237.171 tys. zł.**, cyfra wydatków wynosi **2.237.121 tys. zł.**, pozostaje więc minimalna nadwyżka dochodów w kwocie 50 tys. zł.

Cyfra ostateczna jest więc pozornie większa po obu stronach budżetu niż w preliminarzu na r. b. Pochodzi to stąd, że obecna konstrukcja budżetu państwowego jest inna niż w r. b. mianowicie **do budżetu włączone zostały organiczne fundusze,** które dotychczas reprezentowały gospodarkę pozabudżetową, jak fundusz budowlany, fundusz rozbudowy miast, państwowy fundusz drogowy, drogowy fundusz pożyczkowy, fundusz opłat studenckich, fundusz na rzecz szkół zawodowych i inne. Przy założeniu opanowania deficytu budżetowego i stworzenia jasnego przeglądu całej gospodarki finansowej państwa stało się koniecznością włączenie do budżetu sumami brutto i tych pozycyj, które ściśle wiążą się z całym budżetem państwowym.

Drugą zasadą naczelną nowego preliminarza budżetowego jest **zachowanie w nim wysokości sum przeznaczonych na utrzymanie armji i siły zbrojnej.** — Wreszcie **dla ministerstwa oświaty** — zgodnie z zapowiedzianą tendencją rządu — **zarezerwowano sumy dostateczne dla zachowania i wykonania obecnego programu prac.** Ani jedna szkoła — z powodów budżetowych — nie będzie więc zagrożona, jak również **zachowane zostaną w pełni etaty nauczycielskie.**

Wreszcie należy podkreślić, iż pozycje na obsługę długów państwowych, emerytur i rent inwalidzkich zostały wstawione do budżetu w sumach, wynikających ze ścisłych obliczeń, co wymagało nieraz podwyższenia sum podstawowych, zawartych w dotychczasowych preliminarzach.

Przy porównaniu dotychczasowych zadań — t. j. po odjęciu sum nowych, wynikających bądź to z nowych obowiązków ustawowych j. np. prowadzenie klasyfikacji gruntów, bądź też z obowiązku wyrównania powstałych uprzednio zadłużeń

ZNACZNIEJSZEJ REDUKCJI OSZCZĘDNOŚCIOWEJ ULEGŁY BUDŻETY

ministerstwa skarbu, ministerstwa spraw zagranicznych, ministerstwa sprawiedliwości, min. spraw wewnętrznych oraz wydatki rzeczowe i personalne wszystkich innych resortów. Natomiast w budżecie i w ustawie skarbowej **zarezerwowane zostały dostateczne sumy na akcję, związaną z popieraniem wytwórczości rolnej** i z eksportem prod. agrarnych, z popieraniem ekspansji handlowej oraz na cele opieki społecznej i na cele zatrudnienia z t. zw. funduszu pracy, posiadającego odrębną osobowość i rachunkowość.

Na tem samem posiedzeniu rada ministrów przyjęła

SZEREG DEKRETÓW I ZARZĄDZEŃ, POSIADAJĄCYCH ZNACZENIE BUDŻETOWE I GOSPODARCZE.

Tak więc ustalono zakaz obciążania kredytem przyszłych budżetów bez pisemnej zgody min. skarbu, zahamowano kupno nowych środków lokomocji bez istotnej i stwierdzonej konieczności, ograniczono wydatki na przesiedlenia pracowników państwowych, **unormowano sprawę zatrudniania równocześnie obojga małżonków** oraz ustalono tezy do przyszłego rozporządzenia, normującego kumulację zarobków przez funkcjonarjuszów państwowych.

Wkońcu **ograniczono i ścieśniono prawa emerytalne ministrów i premjerów oraz wydatkowanie pieniędzy publicznych na wydawnictwa i subwencje,** nie stojące w bezpośrednim związku z żądaniami i funkcjami państwa.

Rada ministrów przyjęła

PROJEKTY DEKRETÓW

w sprawie nowelizacji ustawy o podatku dochodowym, podwyższając jego normy i kasując równocześnie t. zw. dodatek kryzysowy, następnie przyjęto dekret **o obniżeniu odsetek od zaległości w daninach publicznych, o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych, o zaopatrzeniu inwalidów i b. skazańców politycznych i o pomocy finansowej instytucjom kredytowym.**

Od soboty, t. j. od dnia 16 bm. podjęto w rządzie pracę przygotowawcze do dalszej serji dekretów i rozporządzeń, które mają być uchwalone pod koniec następnego tygodnia.

Skład Izby Gmin po wyborach

LONDYN. (PAT) — Obsada jeszcze tylko 7 mandatów w przyszłej izbie gmin jest dotychczas nieznana, a mianowicie 3 mandatów Szkocji, mandatu uniwersytetu walijskiego i 3 mandatów odległych wybrzeży i wysp szkockich. Nie należy jednak przypuszczać, aby wybory w tych okręgach przyniosły jakiekolwiek zmiany. Można przeto obecnie ustalić skład przyszłej izby.

Konserwatyści będą w niej mieli 387 miejsc, **narodowi liberałowie z grupy Simona** 33 miejsca, **narodowi labourzyści z grupy Mac Donalda** 8 miejsc i **niezależni** popierający rząd 3 miejsca. — **Ogółem rząd będzie miał za sobą 431 posłów.**

Labour Party liczyć będzie 154 posłów, **opozycyjni liberałowie** wspólnie z Lloyd Georgem 22 posłów, **niezależni Labour Party** 4 posłów, **komuniści** — 1 poseł, niezależny opozycjonista — 1 i 2 posłów z północnej Irlandji, należących do skrajnych elementów nacjonalistycznych, którzy nie wezmą udziału w pracach izby.

Ogółem opozycja liczyć będzie 184 posłów.

Po demonstracjach antyangielskich w Kairze



Policja egipska rozpędza demonstrujących studentów w Kairze

PROTEST EGIPSKIEJ PARTJI NACJONALISTYCZNEJ.

KAIR, (PAT). — Dwaj studenci, ranni podczas ostatnich rozruchów zmarli naskutek odniesionych ran.

Komitet wykonawczy egipskiej partji nacjonalistycznej „Wafd" uchwalił rezolucje protestujące wobec Ligi Narodów i mocarstw przeciwko niedawnemu oświadczeniu ministra Hoare'a, które protest określa jako niedające się pogodzić z uprawnieniami Egiptu i spowodowało rozruchy w Kairze. Dalsze rezolucje uchwalają przejście do opozycji wobec rządu Nessima Paszy oraz czynią rząd egipski odpowiedzialnym za przelew krwi podczas rozruchów.

Dziś rano w różnych dzielnicach Kairu powtórzyły się rozruchy przypisywane studentom. W dzielnicy Bulac studenci zaatakowali policję, która dała salwę w powietrze. Demonstranci zbiegli.

STUDENCI KONTYNUUJĄ STRAJK.

KAIR. (Pat). Na wiecu 4000 studentów uniwersytetu odbytym dziś popołudniu postanowiono dalej strajkować. Również i wychowańcy różnych szkół rolniczych postanowili przystąpić dziś do strajku. Minister oświaty polecił dziś zawiesić wykłady we wszystkich szkołach sztuk i rzemiosł i zamknąć klub studencki do dnia 31 grudnia r. b.

SPOKÓJ.

KAIR. (Pat). Dzień 16 bm. w Kairze przeszedł względnie spokojnie. Uczniowie wyższych uczelni, które nie zostały zamknięte, ogłosili strajk na znak solidarności ze studentami. Tajne organizacje polityczne postanowiły urządzić uroczysty pogrzeb 2 studentów, którzy zmarli ub. nocy w szpitalu. Liczba ciężko rannych wynosi 15 osób, z czego połowę stanowią policjanci.

Odjazd gen. Rydza-Śmigłego do Warszawy

Po dwudniowym pobycie w Wilnie odjechał 16 bm. do Warszawy pociągiem o godz. 22,50 generalny inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigły, żegnany na dworcu przez inspektora armji gen. Dąb-Biernackiego i p. o. wojewody Jankowskiego.

Nankin szykuje się do obrony przed ewentualnym najazdem japońskim

SZANGHAJ, (PAT). — Donoszą o koncentracji wojsk chińskich wzdłuż linji kolejowych Pekin — Makou i Tientsin — Tukou.

Koła chińskie oświadczają, że oznacza to chęć Nankinu stawienia oporu ewentualnej japońskiej akcji wojskowej w Chinach północnych oraz zarządzenie bezpieczeństwa przeciwko gubernatorowi prowincji Szantung gen. Han-Fu-Szu, którego stanowisko na wypadek konfliktu chińsko-japońskiego nastręcza wątpliwości, tembardziej, że gen. Han-Fu-Szu nie przybył na kongres kuomintangu do Nankinu.

Kto wygrał?

WARSZAWA. (Pat). Dziś w drugim dniu ciągnienia 2-ej klasy 34 państw. loterji klasowej główniejsze wygrane padły na Nr. Nr. następujące:

25 tys. zł. — 89.890, po 10 tys. — 94.485 i 112.679, po 5 tys. zł. na Nr. 22.926, 67011, 86.767; po 2 tys. na Nr. 7.947, 100.291, 116.412, 169.292.

Bombardowanie Sassabaneh i Daggobar

LONDYN, (PAT). — Z Asmary donoszą: front gen. Grazianiego przechodzi przez Gorrahai. W Grabrehor (30 mil na południe od Sassabaneh) doszło do starcia pomiędzy kolumną włoską a oddziałem abisyńskim.

Abisyńczycy rzekomo opuścili Sassabaneh i Daggobar, które były gwałtownie bombardowane. Włosi nie zajęli jednak jeszcze tych miejscowości.

ZMIANY WŚRÓD DOWÓDCÓW WŁOSKICH W AFRYCE.

RZYM. (Pat). Szef sztabu głównego marszałek Badoglio mianowany został wysokim komisarzem Afryki wschodniej.

Dotychczasowy wysoki komisarz gen. de Bono mianowany został marszałkiem Italji i powraca do Włoch.

Gen. Guzzoni, dowódca dywizji z Rzymu mianowany został wicegubernatorem Erytrei.

Zmiany powyższe komentowane są tu jako zapowiedź poważnych operacyj wojskowych na terenie Afryki wschodniej.

KONCENTRACJA WOJSK ETJOPSKICH.

Wiadomości nadeszłe do Rzymu stwierdzają, żes Ras Seyum, dedżas Ailu i dedżas Gassa kończą koncentrację swych wojsk na południu Tigre i wysyłają silne patrole celem niepokojenia tyłów armji włoskiej.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

Jaka będzie podwyższona skala podatku dochodowego

Podwyższenie skali podatku dochodowego od dochodów fundowanych, t. zn. od dochodów osiągniętych przez przedsiębiorstwo, warsztaty pracy i wolne zawody wynosi 40% i od dochodów niefundowanych, t. zn. wynagrodzenia za pracę o 100%, przy równoczesnem skasowaniu t. zw. dodatku kryzysowego, co sprawi, że w rzeczywiści nowe obciążenie nie będzie podwyższone o pełne 40% względnie 100%.

Jeśli chodzi o dochody fundowane nowa podwyższona skala będzie się wahała od 2,8%, przy dochodach ponad 1500 zł. rocznie, do 35% przy dochodach 200.000 zł. rocznie i wyżej.

Przy dochodach niefundowanych, t. zw. minimum egzystencji podatkowej obniżono z 2500 zł. do 1500 zł. rocznie. Nowa skala podwyższonego podatku waha się od 1% przy dochodzie ponad 1500 zł. rocznie do 50% przy dochodzie 192.000 zł. i wyżej rocznie.

Wyższe uposażenia zostają poważnie obciążone, a to tembardziej, że tantjemy będą odtąd traktowane, jako uposażenie służbowe, oraz że od dochodu ponad 4800 zł. rocznie wprowadzona zostanie t. zw. kumulacja uposażeń, która uniemożliwi unikanie wyższej stawki podatkowej. Dekret ten wejdzie w życie z dniem 1. I. 1935 r. z tem, że jeśli chodzi o kumulację dochodów osiągniętych w r. 1935, obowiązywać będą dotychczasowe stawki podatkowe.

Pozatem zaznaczyć należy, że w wypadku zalegania przez pracodawcę z wypłatą wynagrodzeń, zwiększony podatek od wynagrodzeń należnych z r. 1935 i wypłaconych po 1. I. 1936 będzie obciążał pracodawcę.

Obniżka cen naczyń emaljowanych

Naskutek interwencji Ministerstwa Przemysłu i Handlu, cofnięta została z dniem 15 bm. wprowadzona niedawno 10% podwyżka cen na najtańszego gatunku naczynia emaljowane marki „Silesia".

Wczoraj nie było poważniejszych starć na frontach Etjopji

WARSZAWA. (Pat). Na podstawie wiadomości otrzymanych ze źródeł angielskich, francuskich, niemieckich, włoskich i abisyńskich PAT. ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach w Abisynji.

Wiadomości nadchodzące ze strefy działań wojennych są nadal skąpe i zdają się świadczyć że w ciągu ostatnich 24 godzin nie było poważniejszych starć. Jak donoszą źródła włoskie, armja włoska czyni ponowne wysiłki nawiązania stałego kontaktu lotniczego między armjami działającemi na frontach północnym i południowo - wschodnim inaugurując tem oczekiwane połączenie armij.

Drogi, któremi Abisynja zaopatruje się w broń, nie mogłyby być wówczas wykorzystane.

Jedyna drogą, którąby jej pozostała byłby wielki szlak ciągnący się od Charlumu.

Wszystkim, którzy okazali nam dowody życzliwości w nieszczęściu spowodowanem śmiercią

ś † p. **Władysława Kotkorowskiego**

oraz wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi, a w szczególności Jego Magnificencji **Witoldowi Staniewiczowi** Rektorowi Uniwersytetu Stefana Batorego oraz pp. Studentom i Studentkom tą drogą składamy serdeczne podziękowanie **Żona i Rodzina.**

Samorząd gospodarczy dąży do współpracy z rządem

Plenarne zebranie Związku Izb Przemysłowo-Handlowych

WARSZAWA, (PAT). — W dn. 16 b. m. odbyło się zebranie plenarne związku izb przemysłowo-handlowych R. P.

Na zaproszenie prezydjum związku izb w popołudniowem posiedzeniu, odbytem w lokalu warszawskiej izby przemysłowo-handlowej wzięli udział pp. wicepremjer i minister skarbu **inż. Eugenjusz Kwiatkowski** oraz min. przem. i handlu gen. **Roman Górecki**, którzy przybyli w towarzystwie wyższych urzędników.

Prezes związku izb przem. handlowych min. **Czesław Klarner** po powitaniu obu pp. ministrów i podkreśleniu z radością udziału przedstawicieli rządu w zebraniu grupującem reprezentantów życia gospodarczego z całej Polski, wygłosił dłuższe przemówienie. W przemówieniu tem oświetlił **pozytywny stosunek samorządu gospodarczego do poczynań gospodarczych rządu** oraz sformułował w związku z planem rządu szereg dezyderatów, dotyczących zarówno wewnętrznych problemów ekonomicznych, jak i stosunków gospodarczych Polski z zagranicą.

Po przemówieniu prezesa Klarnera zabrał głos wicepremjer **Kwiatkowski**, który w dłuższym wywodzie **rozwinął i uzasadnił podstawowe wytyczne zamierzeń rządu, kładąc szczególny nacisk na zagadnienie współdziałania samorządu gospodarczego i całego społeczeństwa w realizacji tych zamierzeń.** Ze szczególną mocą podkreślił p. wicepremjer **konieczność wytworzenia w kraju wspólnej myśli gospodarczej,** gdyż żaden problem gospodarczy nie może liczyć na swą pełną realizację, jeżeli nie wytworzy się atmosfera wzajemnego zaufania i współpracy rządu i społeczeństwa.

Serdeczna współpraca kombatantów Polski i Francji

WARSZAWA, (PAT). — Dnia 16 bm. p. ministrowi przemysłu i handlu dr. Romanowi Góreckiemu złożyła wizytę przybyła do Warszawy delegacja członków FIDAC-u z Francji na czele z pp. Jean Descovs.

WARSZAWA, (PAT). — Pan Prezydent Rzplitej przyjął 16 bm. delegację kombatantów francuskich z p. Jean Descons, prezesem honorowym FIDAC-u na czele. Delegacji towarzyszył prezes federacji PZOO. p. min. gen. Roman Górecki.

BANKIET.

WARSZAWA, (PAT). — Na zakończenie 2 dnia pobytu kombatantów francuskich w Polsce odbył się bankiet wydany przez prezesa FIDAC-u ministra Góreckiego.

Giełda warszawska

WARSZAWA. (Pat). Londyn 2615 — 6.22 — — 6.08; N. York 5.31 5/8 — 32 7/8 — 30 3/8; Nowy York telegr. 531 3/4 — 33 — 30 i pół; Paryż 35.01 — 5.08 — 494; Szwajcarja 172.85 — 3.19— 251.

MOSKWA
a pertraktacje francusko-niemieckie

Pan Fernand de Brinon odwiedził Hitlera i miał z nim poufną rozmowę. Pan von Ribbentrop wybiera się w tych dniach do Paryża.

Wizyty pana Fernanda de Brinon w Berlinie i pana von Ribbentropa w Paryżu wywołały ogólne zainteresowanie, szczególnie zaś zaniepokoiły Moskwę. Wszyscy starają się w miarę możliwości odgadnąć na co się tu zanosi.

Fernand de Brinon uchodzi we Francji niejako za speca od spraw niemieckich i w tym charakterze obsługuje ministra Lavala. Ogłosił on pracę pod tytułem „France — Allemagne“, Paris, Granet, która ostatnio ukazała się w przekładzie niemieckim. W tej pracy autor nie tylko składa hołd obecnie panującemu w Niemczech kierunkowi, lecz rozwija ponadto program daleko posuniętej współpracy francusko-niemieckiej. Von Ribbentrop natomiast cieszy się reputacją męża zaufania Hitlera i bardzo dzielnego dyplomaty niemieckiego. Jak mówią Niemcy zawdzięczają właśnie von Ribbentropowi ugodę morską z Wielką Brytanją. Teraz **ten niemiecki Talleyrand ma zgodnie ze zleceniem Führera doprowadzić do porozumienia Francji i Niemiec.**

Tę ofensywę pokojową rozpoczęła słodka mowa prezesa pruskiej rady ministrów Göringa pod adresem Francji. Prasa sowiecka, zazdrosna o względy pięknej Marjanny, nie ominęła sposobności, by odpowiednio skrytykować te zabiegi miłosne pana Göringa.

Cóż na to Francja? Piękna Marjanna znajduje się w kłopotach. Od pewnego czasu na łamach prasy francuskiej odbywa się nadzwyczajnie niedwuznaczna wymiana zdań na temat **„z Rosją czy z Niemcami“?**

Według ogólnie przyjętego szematu: front ludowy we Francji występuje w obronie przymierza z Sowietami, prawica francuska zaś skłonna jest do ugody z Niemcami.

Ten szemat nie pokrywa się w zupełności z rzeczywistością. Wśród prawicy francuskiej nie brak zwolenników przymierza z Rosją (zwłaszcza Pertinax i de Kérillis występują na łamach prawicowego „Echo de Paris“ (w charakterze obrońców tego przymierza).

Znowuż wśród lewicy francuskiej nie brak przeciwników sojuszu z Sowietami. Znamiennym pod tym względem jest świetny artykuł lewicowego dziennikarza Pierre Dominique'a w „Republique“ pod tytułem „Gdybym był Rosjaninem“. Autor w sposób nader dowcipny wywodzi, że gdyby był Rosjaninem wówczas przemawiałby na korzyść przymierza rosyjsko-francuskiego, ale ponieważ jest Francuzem... Grunt — chłop francuski, obywatel francuski nie chce walczyć chce by go pozostawili w spokoju. Tak piszą do pracy francuskiej wpływowi działacze krajowi, lokalni. Treść tych listów brzmi mniej więcej tak: **niech na całym świecie wojna, byle Francja zaciszna, byle Francja spokojna...**

A więc, jeżeli Hitler oferuje Francji pokój, trzeba tę ofertę przyjąć i pozostawić wszystkie inne narody ich losom.

Na te rozważania skrajnych francuskich zwolenników ugody z Niemcami, ugody, mającej na celu „kanalizację możliwych zawikłań wojennych“ zwolennicy sojuszu z Rosją względnie francuskiej polityki mocarstwowej mają jedną odpowiedź — **Sadowa poprzedziła Sedan tylko o 4 lata.** Na to zwolennicy ugody z Niemcami: Rosja 1935 roku, to nie Austrja 1866 r., jeżeli Hitler rozpocznie ofensywę w tym kierunku złamie sobie kark, w każdym razie Francja będzie miała spokój na lat 50.

Właśnie przeciwko rozważaniom tego ostatniego rodzaju zwraca się ostatnio, mocno zaniepokojony takim obrotem sprawy przymierza rosyjsko-francuskiego, Karol Radek. — Niemcy jego zdaniem nie mogą spokojnie przedsięwziąć żadnej ofenzywy mając na swych tyłach olbrzymią armję francuską; oprócz tego Niemcy żądają kolonij, wówczas, gdy Francja posiada olbrzymie kolonje... A więc zdaniem Radka ugoda francusko-niemiecka nie jest do pomyślenia, czyli nie da Francji prawdziwego bezpieczeństwa.

Pozatem Radek wysuwa jednak jeszcze jeden argument bardziej ogólnego znaczenia, mianowicie, że sprawie pokoju może służyć tylko takie porozumienie francusko-niemieckie, które przysłuży się utrwaleniu pokoju w całej Europie nie zaś takie, które otwiera drogę „kanalizacji konfliktów“. Innemi słowy Moskwa nie ma nic przeciwko takiemu porozumieniu francusko-niemieckiemu, które będzie przesłanką porozumienia niemiecko-rosyjskiego, obawia się natomiast ugody francusko-niemieckiej, pozostawiającej Rosję jej własnym losom czyli na sam z Niemcami. **Spectator.**

W poszukiwaniu XI muzy*)

(Wywiad z dr. Konradem Górskim prof. historji literatury polsk. U.S.B.)

Swoje uwagi o drodze słuchowiska radjowego, tej, po której kroczy obecnie i tej, do której dążyć powinno — rozpoczyna profesor Górski refleksjami ogólnemi i obserwacjami, zaczerpniętemi z innych dziedzin sztuki.

— „Radjo — zaczyna — jest typem komunikowania się ludzi, ale typem akustycznym. Odpada moment wizualny, odpadają tysiące przeróżnych ekspresyj, możliwych do uzyskania w teatrze. Radjo więc, jako środek komunikatywny, ogranicza się w ekspresji do sztuki kameralnej — a ta wyłącza możność operowania masami, dużą ilością głosów, wyklucza nawet efekty pozagłosowe (już nietylko pozadźwiękowe. Przyp. własny).

Rola dźwięku musi być ograniczona. I tu profesor sięga po porównanie muzyczne. W radjo robi wrażenie muzyka kameralna. Duża orkiestra symfoniczna oddziaływa ograniczenie; polifonja, wyrażająca siłę, potężny akord — traci na wyrazie, różnica między piano a forte jest bardzo mała, zupełnie nikła. I ta obserwacja — dodaje profesor — służy mi za punkt wyjścia do rozważań na temat słuchowiska. Nie mam dużego doświadczenia, uwagi moje będą więc posiadały charakter ogólny.

Tematyka słuchowiska winna być dobierana tak, żeby niewielka ilość głosów była potrzebna do realizacji. Oczywiście rzeczą reżyserji będzie, by te głosy należycie kontrastowały, by były pełnowyrażalne. Zresztą jest to sprawa techniczna — dodaje profesor.

I dalej ciągnie: — Tematy winny być opierane, albo raczej pobierane z zagadnień życia wewnętrznego, z zagadnień abstrakcyjnych, tak ażeby słuchowisko było oparte na interesującym djalogu raczej, niż na akcji. — I znów, jak tylu innych, wskazuje prof. Górski na djalogi Platona, nie wiedząc, zdaje się, o wielokrotnej realizacji tej myśli. — To są teksty najodpowiedniejsze i w tym rodzaju tkwi istota radja, jako pośrednika sztuki. Słuchowisko nie powinno być terenem akcji wypadków zewnętrznych. Winny to być zagadnienia emocjonalne albo intelektualne. I oczywista należy unikać efektów akustycznych, tych rzekomych oznaczeń przedmiotów, które mają zastępować rekwizyty teatralne.

Przypominam sobie próby wskrzeszenia teatru Szekspira. Przedstawienia odbywały się bez dekoracyj, bohaterowie występowali bez kostjumów teatralnych. Otóż dla człowieka przyzwyczajonego do obecności dekoracyj, zepsutego tradycją tych umownych elementów teatralnych — takie widowisko przedstawia niemałą trudność, wyobraźnia musi wydatnie wysilić się, by pokonać narzucające się trudności.

O ileż większy — zapytuje profesor — jest wysiłek wyobraźni przez radjo? — Uwaga więc musi być skoncentrowana na temacie, słuchacz nie powinien doszukiwać się głosów ani śledzić za niemi. Należy odciążyć uwagę od efektów, błahostek rekwizytowych i skierować ku zagadnieniom życia wewnętrznego czy to intelektualnego czy emocjonalnego w słuchowisku.

Tego rodzaju sztuki nadają się dla radja — stwierdza profesor. Ale zanim podobna literatura radjowa powstanie, należy wyzyskać dotychczasowe zdobycze literackie. W literaturze francuskiej XVII w., z doby klasycyzmu, mamy szereg takich pozycyj. Zresztą warunki powstania tych arcydzieł były podobne. Panował wszechwładny kult słowa, przytem autorzy byli krępowani klasycznemi trzema jednościami.

A więc naprzykład Racine — piękny djalog i bogata akcja wewnętrzna. Nie działania — a odbicia przeżyć, czyli to, czego, mojem zdaniem, trzeba radju. Albo „Mizantrop“, Moliere'a — utwór prawie bez akcji, bogate odtworzenie przeżyć ludzkich. Możnaby zacytować jeszcze Ibsena, u którego djalog jest elementem najbardziej podstawowym“.

Proszę o przykłady z polskiej literatury dramatycznej. — „Jeśli chodzi o dramat polski — sprawa trudniejsza, gdyż jest on zbyt ubogi, by dorównać cytowanym wzorom. Można zacytować „Marję Stuart“ Słowackiego, mamy Baryki „Z chłopa król“ jedną z komedyj rybałtowskich. Ale ogrywanie w radjo Wyspiańskiego — malarza przedewszystkiem — jest chybione.

Odzieranie Wyspiańskiego z elementów wizualnych — zubaża go. Wracając do przykładów — możnaby jeszcze zacytować komedję naturalistyczną Zapolskiej, ale ta jest o wiele słabsza od wymienionych dzieł. Zresztą — zaznacza profesor przykłady te są przypadkowe wziąłem najbliższe, nasuwające się w tej chwili, nie należy w żadnym wypadku uważać tego za program“.

Tu następuje mała dygresja. Prof. Górski zaczyna snuć wnioski i syntetyzować charakter narodowy z potencjalnym talentem dramaturgicznym. Czyn-

*) Patrz „Kurjer Wileński“ Nr. 305 i 312.

ROLA WODY W AFRYCE

Pisze się bardzo obszernie o tem, że jedną z głównych trosk dowództwa włoskiego w Afryce jest zaopatrzenie walczących oddziałów— jak również i nie biorących bezpośrednio udziału w walce — w wodę. Korespondenci zagraniczni podają długie relacje o cysternach z wodą, sprowadzaną do Erytrei i Somalji aż z Włoch, o niezdatności wody afrykańskiej dla Europejczyków, o nieskończonych rzędach mułów, wlokących naczynia z wodą na czołowe pozycje, o zatruwaniu przez Abisyńczyków źródeł arszenikiem i zasypywaniu ich solą, o uporczywych walkach o każdą rzeczkę, której posiadanie zabezpiecza jedną ze stron walczących przed śmiercią z pragnienia. Słowem — woda, woda, woda. Możnaby niemal ukuć tezę, że z dwóch antagonistów odniesie w Afryce zwycięstwo ten, kto będzie miał więcej wody.

TANA.

Całe naprężenie włosko-angielskie też przecież ostatecznie powstało wskutek wody, wskutek niezmiernych mas wody, zawartych w jeziorze Tana i stanowiących źródło życia dla północno-afrykańskich posiadłości Wielkiej Brytanji. Wyobraźmy sobie na chwilę, że Nil Błękitny bierze początek nie w Abisynji, a w Kenyi czy Sudanie anglo-egipskim. Anglja spewnością ani w dziesiątej części nie przejawiałaby tak gwałtownie swego oburzenia względem agresywnego faszyzmu włoskiego i swej humanitarności względem biednej, napastowanej Etjopji. Jeżeliby nie pozostała w owym wyimaginowanym wypadku bierna, to tylko dlatego, że zagarnięcie przez Włochy Abisynji nie byłoby zapewne obojętne dla bezpieczeństwa graniczących z Etjopją dominjów angielskich: Somalji, Kenyi, Sudanu. Skoro bowiem Mussoliniego naprawdę ożywia cezarystyczna idea częściowego przynajmniej wskrzeszenia dawnego imperjum rzymskiego, w takim razie nie mogłoby ono ograniczyć się do zagarnięcia Abisynji. Etjopja bowiem, nawet w połączeniu z włoską Somalją, Erytreją, Cyrenajką i Trypolitanją nie stanowiłaby jeszcze zbyt imponującej zdobyczy. Na dalszy ogień musiałyby pójść posiadłości angielskie, jak Somalja, Kenya, Sudan i francuskie, jak Somalja, Tunis, może nawet cała Afryka północna. Apetytu na to wszystko by nie zbrakło, byleby strawność dopisała.

IRYGACJA W EGIPCIE.

Ostatnie dziesięciolecia przyniosły Egiptowi znakomitą i coraz bardziej rozbudowywaną sieć irygacyjną. Przysłowiowa żyzność tej krainy nie mogła à la longue opierać się tylko na biblijnych wylewach Nilu i kanałach, przekopanych za którychś tam faraonów. Skoro Egipt miał pozostać spichrzem Europy i skutecznie konkurować z pszenicą kanadyjską czy argentyńską, w takim razie musiał uciec się do pomocy współczesnej techniki irygacyjnej. Istotnie, szereg wspaniałych żelbetonowych tam, wzniesionych przez inżynierów europejskich w Assuan, Asiut, Nag Hamadi, przy ujściu Nilu i t. d. zapewniło wodę okolicom, które dotychczas stale znajdowały się pod grozą posuchy.

EKSPERYMENTY FRANCUSKIE.

O tem, jakie cuda dałyby się przy pomocy wody wykrzesać ze skwarnej ziemi afrykańskiej świadczą zajmujące eksperymenty francuskie w Afryce północno-zachodniej w Sudanie francuskim w dorzeczu rzeki Niger.

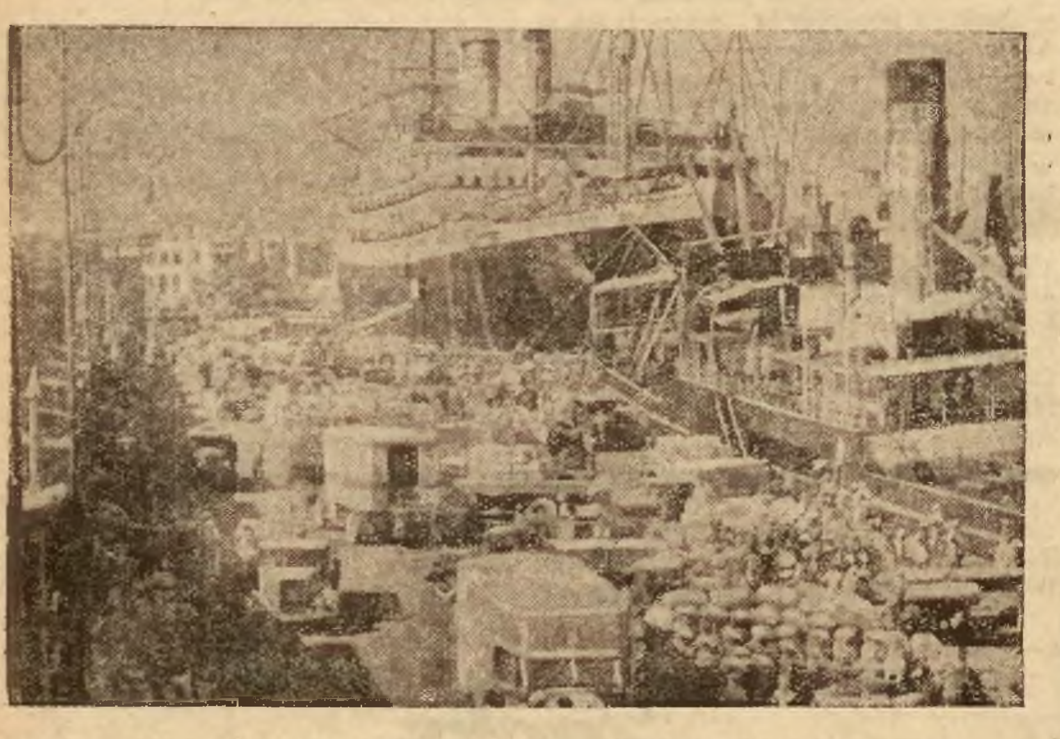
Gdy Francuzi przystąpili do podniesienia gospodarczego stanu swych posiadłości sudańskich sytuacja przedstawiała się tam opłakanie. Największym wrogiem tubylców był piasek. Niemal rok rocznie tę bogatą skądinąd krainę nawiedzał głód, spowodowany posuchą, tumanami naniesionego z Sahary piasku, brakiem odpowiednich urządzeń technicznych. Tubylcy z właściwą rasom kolorowym biernością i fatalizmem znosili ów stan rzeczy, uważając, iż wszystko jest w ręku Allacha i człowiek nic tu nie wskóra. Francuzi pokazali, że właśnie wskóra. Kosztem wielu miljonów franków wzniesiono w delcie Nigru potężną tamę, co pozwoliło doprowadzić wodę na przestrzeni 150.000 ha. Przedtem jeszcze — tytułem próby — zbudowano w pobliżu miejscowości Bamako niewielką tamę i kanał, dzięki czemu położony o 20 klm. od Bamako obszar 5 tys. ha jałowych nieużytków przekształciło się na urodzajną niwę. Zamieszkali tam tubylcy nie posiadali się z radości. Plony przeskoczyły ich najśmielsze oczekiwania. Wieść o „cudzie" francuskim rozniosła się po najdalszych zakątkach Sudanu. Do władz francuskich zaczęli tłumnie się zgłaszać wodzowie szczepów z prośbą o jaknajrychlejszą irygacje. Eksperyment francuski udał się więc doskonale. Odtąd praca nad budową tam, kanałów i innych urządzeń irygacyjnych wre. Ludność tubylcza okazuje przytem jak najdalej idącą pomoc. Dzięki wodzie z Nigru wydziera się pustyni coraz to nowe obszary uprawnego gruntu. Rozkwita jak najwspanialej kwiat cywilizacji. Kultura techniczna święci triumfy.

WODA.

Z kilku powyższych bardzo pobieżnych zresztą uwag wynika jak na dłoni olbrzymie znaczenie wody na „Czarnym Lądzie". Jak w Europie i Ameryce nafta, tak w Afryce woda stanowi niejako krew, od której zależy śmierć lub życie ogromnych krain, zwycięstwo lub przegrana walczących stron, pokój lub wojna między mocarstwami.

NEW.

Materjały wojenne dla wojsk włoskich



Z Massaua, jedynego portu włoskiej Erytrei, bez przerwy wysyła się różnorodny materjał wojenny dla wojsk włoskich na froncie północnym.

Na marginesie

„Na zielonej Ukrainie gdzie hiszpański żyje lud"

Każde pismo, gwoli zaspakajania ciekawości swoich czytelników utrzymuje we wszystkich częściach kraju specjalnych korespondentów.

Chodzi o świeżość wiadomości, o łapanie in flagranti wypadków z regjonalną znajomością terenu.

Oczywiście i pewne aż „nazbyt poczytne" małopolskie pismo ilustrowane poświęca naszym ziemiom stałą rubrykę. 14 b. m. przeczytaliśmy w niej

> „(Hr). W związku z budową mauzoleum na Rossie, zarząd miasta Wilna doszedł do porozumienia z firmą „Pacyfic" i hutą „Witrum". Naskutek osiągnięcia tego porozumienia zarząd miejski przystępuje do rozszerzenia części ulicy Rossa pomiędzy ul. Piłsudskiego a dyrekcją kolejową. Również rozpoczynają się prace, związane z obniżeniem toru kolejowego—bocznicy, prowadzącej wpoprzek ulicy Rossa do olejarni Pimonowa."

Notatka ta ma smak mocnego wina i przypomina znaną piosenkę „Na zielonej Ukrainie, gdzie hiszpański żyje lud"

Freud oczywiście wytłumaczyłby niefortunnego znawcę Wilna i dla jego pomyłek znalazł psychologiczne usprawiedliwienie.

Ale co po tem czytelnikom?

W okolicy cmentarza przebiega istotnie kolej. Mauzoleum buduje się dla Serca Marszałka, nic więc prostszego, jak umieścić Rossę między Dyrekcją Kolejową a ul. Piłsudskiego.

Niestety — wystarczy odżałować kilkadziesiąt groszy na plan miasta, aby naocznie uświadomić sobie, że przytaczany Krym od omawianego Rzymu dzieli bardzo wielka odległość.

Na podobne wzmianki szanujące się pisma pozwalają sobie tylko na „Prima Aprilis".

I choć omawiany dziennik wybiega zazwyczaj datą w przyszłość — w tym jednak wypadku posunął się „za daleko". Nie tyle zresztą dziennik, co korespondent...

amil.

niki te wpływają na siebie wzajemnie i wiążą się. Są wykładnikami jeden drugiego. Ta część rozmowy — acz ogromnie interesująca, najściślej związana z działalnością krytyczno - literacką mego rozmówcy — wykracza poza zakreślone ramy wywiadu. Z konieczności więc opuszczam ją.

Nawiązujemy znów do przerwanego wątku. Pytam profesora czy swemi uwagami nie przeczę racji terminowi „teatr wyobraźni". — „Nie przywiązuję żadnej wagi do nazwy, chodzi przedewszystkiem o istotę rzeczy. Zdaje się, że tego terminu nie trzeba eliminować. Element wyobraźni gra jednak wielką rolę. Chodzi tylko o zakreślenie granic tej wyobraźni.

Przypomina mi się —nawiązuje profesor do jednej z audycyj, którą w swoim czasie poprzedził wstępem literackim — „Nieboska", jako słuchowisko. Taki pomysł jest poroniony w zarodku. W przeważnej części słuchacz nie zna tekstu, a tu jeszcze narzucanie skomplikowanej wizji. Zbyt często zapomina się, że — tu szuka mój rozmówca synonimu otrzaskanego dziś wyrażenia „szary człowiek" — „man in the street", człowiek ulicy nie zna literatury klasycznej. Zresztą wprowadzenie w życie programów nowego gimnazjum pozbawi go wogóle znajomości literatury klasycznej — dodaje profesor z cichem rozgoryczeniem.

W międzyczasie wtrąciłem uwagę, że profesor widziałby w słuchowisku wskrzeszenie retoryki. Mój rozmówca nawiązuje do tej uwagi:

— Wspomniał pan o retoryce. Oczywiście wyobrażam sobie wskrzeszenie jej, ale nie retoryki barokowej — a słowa pięknego, słowa trafnego, słowa potężnego — akcentuje profesor. — Drogą do sztuki jest głos, intonacja, melodja słowa i jego waga znaczeniowa, ale nigdy ekspresja na nieswoim terenie.

Profesor motywuje swój sąd; sięga znów po przykład z muzyki.

— W końcu XIX i początku XX w. panował w muzyce prąd zw. muzyką programową. Części utworów, a nawet pewne akordy miały swoje znaczenie literackie. Pamiętam kiedyś, dawno już, w Berlinie program takiego koncertu. Był on usiany odsyłaczami do granych utworów, był literackiem streszczeniem symfonji. Jest to nonsens artystyczny.

Więc, nawiązując do słuchowiska — słuchowisko może być terenem wspaniałej sztuki, o ile nie będziemy zeń robić muzyki programowej. Do dziś naprzykład z utworów muzyki programowej przetrwały tylko takie, których wartość czysto muzyczna, bez skojarzeń, zadawala wymagania estetyki.

Profesor kończy swe uwagi. Rzuca jeszcze kilka spostrzeżeń ogólnych. Gniewa się na ograniczenia w czasie. Nie można — powiada — zamknąć dramatu Ibsena w ramy 20 minut. Każdy utwór ma swoją logikę wewnętrzną, ta logika wymaga czasu do wykazania swej koncepcji artystycznej.

Ciągle jednak wydaje się szukać czegoś w pamięci. Wraca znów do przykładów z literatury polskiej, mogących przewodzić idei oryginalnej twórczości radjowej.

— Dla bardzo wąskiej liczby słuchaczy możnaby nadawać Norwida. Ale to już dla elity.

Elitaryzm tematów narzuca profesorowi dalsze spostrzeżenia. Pyta więc:

— Czy nie możnaby wyróżnić w programach audycyj, któreby tytułem dawały do zrozumienia, że są dla pewnych tylko kół słuchaczy? Są odczyty dla rolników, audycje dla dzieci, możnaby więc wprowadzić np. audycje literacko-popularne i literacko - artystyczne. Oczywista — zastrzega się natychmiast — wszystkie audycje winny pozostawać na poziomie artystycznym, chodzi tylko o konwencję, o jakieś ostrzeżenie dla kogo są one przeznaczone. Bez podobnego ostrzeżenia trzeba stać bezwględnie na stanowisku popularności. Wprowadzenie zaś pewnych kategoryj umożliwiłoby inne opracowanie audycji. W ten sposób możnaby stworzyć z radja pierwszorzędny element kultury.

Znów cytuje profesor przykłady radjowych par excellence autorów obcych i polskich z epoki klasycznej. Wymienia „Fedrę" Rasine'a, Moliere'a.

— Była to przecież epoka wysokiego kultu słowa! Element retoryczny uwydatnia się również w Felińskiego „Barbarze Radziwiłłównie". Jest to utwór słabszy, ale o wyraźnym kulcie wiersza i słowa. Możnaby i Fredrę, gdyby nie pewna drastyczność tematów niektórych komedyj („Mąż i żona"). Dużo jest w nim djalogu i mało akcji.

Ryzykuję przypuszczenie, że profesor widziałby w słuchowisku wskrzeszenie stylu epoki, jasny jego sens i charakter — rozmówca potwierdza to przypuszczenie.

Na zakończenie pragnę jeszcze wysłuchać opinji mego rozmówcy o muzyce, jako jednym z elementów tworzywa radjowego. Profesor odpowiada z wahaniem, zastrzega się, że sprawy nie przemyślał. Wydaje mu się, że efekt będzie zależał od pomysłowości.

— Zresztą —dodaje — dla roli ilustracyjnej szkoda muzyki. Muzyka straci a słowo nie zyska.

Wywiad przeprowadził

L. Feygin.

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

TRAKTAT HANDLOWY.

Zawarty z Niemcami traktat handlowy ocenia „Kurjer Polski“ więcej niż trzeźwo.

Wymiana towarowa między obu krajami ma się odbywać w stosunku 1:1. Bilans więc handlowy ma być tylko zrównoważony, pomimo, że nasz wywóz składać się będzie w większości z artykułów spożywczych i surowców, a niemiecki z artykułów prawie wyłącznie przemysłowych o daleko posuniętem stadjum przerobu. Zarówno przywóz, jak i wywóz mają osiągnąć teoretycznie około 170 miljonów złotych, co równałoby się zwiększeniu naszych obrotów z Niemcami o około 50 proc. Tylko nadzieja zwiększenia naszego wywozu do Niemiec płodów rolnych usprawiedliwia zgodę Polski na zrównoważenie bilansu handlowego polsko-niemieckiego. Gdyby te nadzieje zawiodły, traci rację bytu cały traktat.

POLSKA I SANKCJE.

„Nowy Dziennik“ rozważa praktyczne następstwa sankcyj przeciwwłoskich dla istniejących dotąd stosunków gospodarczych. Mogą one być dotkliwe dla eksportu węgla z Polski i importu do niej tytoniu. Mimo to:

przystąpienie Polski do szeregu państw, stosujących sankcje było nietylko koniecznością polityczną, ale i gospodarczą. Gdybyśmy bowiem nie przystąpili do sankcyj, to zapewnili byśmy sobie wprawdzie na pewien bardzo krótki okres czasu zwiększony eksport do Włoch, ale zato popadlibyśmy w konflikt przedewszystkiem z Anglją, która w tej chwili posiada dla nas największe znaczenie, jako główny importer naszych produktów rolnych, a pozatem i z wszystkiemi innemi państwami, słusznie traktującemi odmowę stosowania sankcyj za popieranie usiłowań w kierunku podpalenia pokoju światowego.

KULTURA I CHLEB.

Ferdynand Goetel ubolewa w „Gazecie Polskiej“ z powodu jednostronności zainteresowań społeczeństwa, skierowanych obecnie prawie wyłącznie w stronę zagadnień gospodarczych.

Pogarszające się warunki życia i o dziwo! coraz bardziej przygasająca bujność lat powojennych, kiedy to na pobojowisku świata, tak tragicznem i przerażającem, wybuchła nagle epoka najbardziej fantastycznych, śmiałych i szerokich poczynań — sprawiają, że ilość zaprzątających nas kwestji staje się coraz to mniejsza a sposób ich traktowania co raz węższy. Właściwie, dziś już cała Polska mówi i myśli tylko o chlebie codziennym i podziale jego, wszystko jedno jak, byle każdemu starczyło.

Kultura, dla której Goetel słusznie reklamuje właściwe miejsce, nie może być jednak poza sferą wpływów wyciskającego na wszystkiem swe piętno przesilenia. Hierarchicznie niepodobna odmówić zagadnieniu chleba dla wszystkich naczelnego miejsca. Zapewnienie mu tego miejsca jest właśnie w interesie kultury, której bujny i trwały rozrost nigdy nie łączył się z nędzą powszechną.

KUREK NA CENZUROWANEM.

W lwowskiem Ossolineum odbywają się wieczory literacko-społeczne. Jeden z nich został poświęcony książce Jalu Kurka „Grypa szaleje w Naprawie“, z której krytyką wystąpił prof. Franciszek Bujak. Wedle sprawozdania w „Kurjerze Lwowskim prof. Bujak:

mówił nietylko jako socjolog wsi, ale także jako czytelnik, obznajmiony dobrze z terenem, opisanym w powieści. Wobec utworu Kurka ustosunkował się prof. Bujak negatywnie. Wykazał autorowi nieznajomość miejscowej chłopskiej kultury duchowej i materjanej, brak wyczucia duszy podhalańskiego ludu, nieumiejętność posługiwania się terminami wsi, wewnętrzne sprzeczności — słowem sprowadził „Grypę“ do miana książki słabej i szkodliwej.

Prof. Bujak jest nietylko autorytetem naukowym w sprawach wsi, lecz sam jej dzieckiem, przeto głos jego zasługuje na specjalną uwagę, choć pochodzi od historyka i ekonomisty nie zaś literata.

ad.





ECHO 121-Z 121-S 131-B

RADJOODBIORNIKI WYSOKIEJ KLASY W NISKIEJ CENIE

Na poczet należności przyjmujemy obligacje Pożyczki Narodowej w-g kursu emisyjnego po 1 obligacji 50-złotowej za odbiornik

	warunki normalne na raty	warunki normalne za gotówkę	przy zapłacie należności 50 zł. obligac. Pożyczki Narodowej dopłata gotówką
typ 121—Z na prąd zmienny	zł. 170.—	zł. 153.—	zł. 105.—
typ 121—S na prąd stały	zł. 195.—	zł. 175 50	zł. 127.50
typ 131—B bateryjny	zł. 160.—	zł. 144.—	zł. 95.—

Sprzedaż: BLOCK-BRUN S. A., Mickiewicza 31; J. SAŁASIŃSKI, Wileńska 25; M. GNIADKOWSKI, Ś-to Jańska 9; M. ŻEJMO, Mickiewicza 24, oraz

PZT. Państwowe Zakłady Tele- i Radjotechniczne w Warszawie

„Stefan Batory“ w Grodnie

W mieście związanem tak ściśle z pamięcią Wielkiego Króla odbyło się bardzo udatne przedstawienie sztuki p. Brończyka „Stefan Batory“. Wystawiono to dzieło historyczne z całym nakładem pracy i kosztu, za co społeczeństwo nie szczędzi pochwał dyr. Grodzickiemu. Z wykonawców wyróżnił się p. Tokarski w roli Króla, zaś dekoracje p. Grabczyka i stroje historyczne wywoływały zachwyt.

Odpowiedni nastrój wywołany rocznicą Niepodległości potęgował się wszystkiemi analogjami, jakie widz wynajdywał w postaci Króla Stefana w związku z życiem Marszałka Piłsudskiego.

Zaznaczyć należy, że jest to druga sztuka historyczna w teatrze grodzieńskim, ciesząca się takiem dużem powodzeniem. „Królewski Jedynak“ Rydla miał równie staranną obsadę i podobał się ogólnie.

H.

Nowe dekrety Prezydenta Rzplitej ogłoszone

Wczorajszy Dziennik Ustaw przyniósł szereg nowych dekretów Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, a mianowicie o specjalnym podatku od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publicznych, w sprawie obniżenia komornego oraz zmiany ustawy o ochronie lokatorów, o podatku od lokali, w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych oraz w sprawie zmiany ustawy z dnia 24 marca r. 1933 o ułatwieniach dla instytucyj kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych.

Nowy d-ca O. War. Wilno

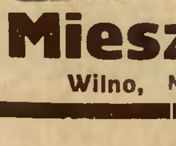
Na miejsce płk. Pakosza d-cą O. War. Wilno został mianowany płk. dypl. Janicki.

List do redakcji

Komitet Gospodarczy VI Powsz. Zjazdu Hist. Polskich w Wilnie na posiedzeniu likwidacyjnem w dniu 12.XI. 35 roku uchwalił wyrazić Wielce Szanownej Redakcji najgorętsze podziękowanie za życzliwe stanowisko, zajęte w stosunku do VI Powsz. Zjazdu Hist. Pol. w Wilnie, które przejawiło się w bezpłatnem ogłaszaniu na łamach Jej poczytnego organu licznych komunikatów Komitetu Gospodarczego oraz zamieszczaniu artykułów, omawiających w sposób szczegółowy i rzeczowy przebieg prac i rezultaty Zjazdu.

Łączymy wyrazy prawdziwego poważania.

Stefan Ehrenkreutz
Przewodniczący Komitetu.
St. Zajączkowski
Główny Referent Komitetu.



Kapelusze pilśniowe
od b. tanich (po 5 zł.)
do najlepszych
E. Mieszkowski
Wilno, Mickiewicza 1.

Z działalności Głębockiego T-wa Krajoznawczego

Odbyło się zebranie zarządu Głębockiego Oddziału Polskiego T-wa Krajoznawczego, na którem omówiono zagadnienia organizacyjne oraz sprawy związane z remontem Kolumny Napoleona, wydaniem szkicu monograficznego m. Głębokiego, współpracę gimnazjalnego koła krajoznawczego z Oddziałem oraz ustalono termin wycieczki krajoznawczej dla szerokiej publiczności, w celu zwiedzenia zabytków, znajdujących się w okolicy i Głębokiem. Wycieczka zwiedzi także niedawno odkrytą w podziemiach klasztoru pokarmelickiego kryptę s. p. Korsaka, fundatora klasztoru karmelitów bosych i kościoła rzym.-kat. w Głębokiem (obecnie cerkiew).

Dzięki staraniom kustosza inż. Leonarda Piekarskiego muzeum gromadzi coraz więcej cenniejszych eksponatów. Obecnie dla utrwalenia bogactwa tkwiącego w pieśniach ludowych dziśnieńszczyzny przystąpiono do zbierania obyczajowych melodyj ludowych, a więc piosenek weselnych, żałobnych pieśni kościelnych, legend i t. p.

Ostatnio zarząd przygotowuje imprezę, opartą na motywach regjonalnych.

—(:)—

Na co chorują w Wileńszczyźnie

Inspektor lekarski sporządził wykaz zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne, występujące nagminnie, zgłoszonych w tygodniu od 3-go do 9-go b. m. z terenu województwa wileńskiego.

Zanotowano 60 wypadków zachorowań na jaglicę, 34 na płonicę, 20 zachorowań i 4 zgony na gruźlicę, 11 zachorowań i 2 zgony na dur brzuszny (w tem w Wilnie 4 ch. i 1 zg., w gminie solecznickiej, pow. wileńsko-trockiego: 3 ch. i 1 zg., 2 ch. w gminie porpliskiej, pow. dziśnieńskiego i po jednym wypadku zachorowań w gminie drujskiej i Mołodecznie), 10 zachorowań na błonicę, 6 wypadków róży, 5 odry, 2 zapalenia opon mózgowych, 2 wypadki zakażenia połogowego (w tem jeden zgon) oraz po jednym wypadku krztuśca, wąglika i pokąsania przez psa, podejrzanego o wściekliznę.



Podziękowanie

Zarząd Więzienia na Łukiszkach w Wilnie bardzo uprzejmie dziękuje p. mec. **W. Jodce** za okolicznościową prelekcję, wygłoszoną w Szkole więziennej w dniu 11 listopada, a pp. artystom J. Polakównie, T. Surowie, Osmardowi i Stupielowi — wyraża wdzięczność za recytacje, muzykę, lekkie piosenki, dowcip werbalny, taniec i bezmiar humoru.



Pewien człowiek łamał sztaby,
Drugi nie mógł bo był słaby.
Próżno się nieboże szarpie,
On je mięso, tamten **karpie.**

KURJER SPORTOWY

Dzisiejsze imprezy sportowe

Dziś w niedzielę, odbędą się w Warszawie następujące imprezy sportowe:

W Cyrku Warszawskim — mecz bokserski Polonia — Skoda o drużynowe mistrzostwo Warszawy, klasy A;

W Teatrze Wielkiej Rewji — mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Warszawy klasy A. CWS. — Gwiazda;

Na Stadjonie Wojska Polskiego — mecz ligowy Polonia — Śląsk;

W lokalu Prądu na Tamce — mecze zapaśnicze o mistrzostwo Warszawy Legja — Prąd i Rywal — Fort Bema;

Na Stadjonie AZS. w Parku im. Paderewskiego — mecze piłkarskie o mistrzostwo kl. A — AZS — Orze;

Pozatem w stolicy odbędzie się walne zgromadzenie Warszawskiego Okręgowego Związku Atletycznego.

W innych miastach odbędą się następujące spotkania piłkarskie o mistrzostwo Ligi:

W Krakowie: Wisła — ŁKS.;
W Krakowie: Garbarnia — Legja:
W Poznaniu: Warta — Pogoń;
W Wielkich Hajdukach — Ruch — Cracovia:

Pozatem w Wilnie odbędzie się walne zebranie wileńskich pływaków, w sali zaś Ośrodka W. F. rano gry sportowe, wieczorem zaś spotkanie bokserskie Ognisko K. P. W. — A. Z. S. — Strzelec.

Wśrod pism

— **Tygodnik Literacko-Społeczny „Pion“** przynosi w Nr. 46 (111) m. innemi następujące artykuły i utwory: Józef Piłsudski: O armji narodowej, B. Suchodolski: Siła zbrojna i siła kultury, K. Irzykowski: Konkurs dramatyczny P. A. L., J. E. Skiwski: „Zmory“ trzeba załatwić, S. Rogoż: Książki podróżnicze, Karol Irzykowski, Z. Starowieyska-Morstinowa: Teatr, J. Puciata-Pawłowska: Plastyka, W. Bąk: Przegląd prasy. Kronika. Pozatem w dziale radjowym „Sztuka i Antena“ T. Łopalewski: Stwórzmy ligę radjofonizacji kraju! S. Podhorska-Okołów: Teatr Wyobraźni bez wyobraźni.

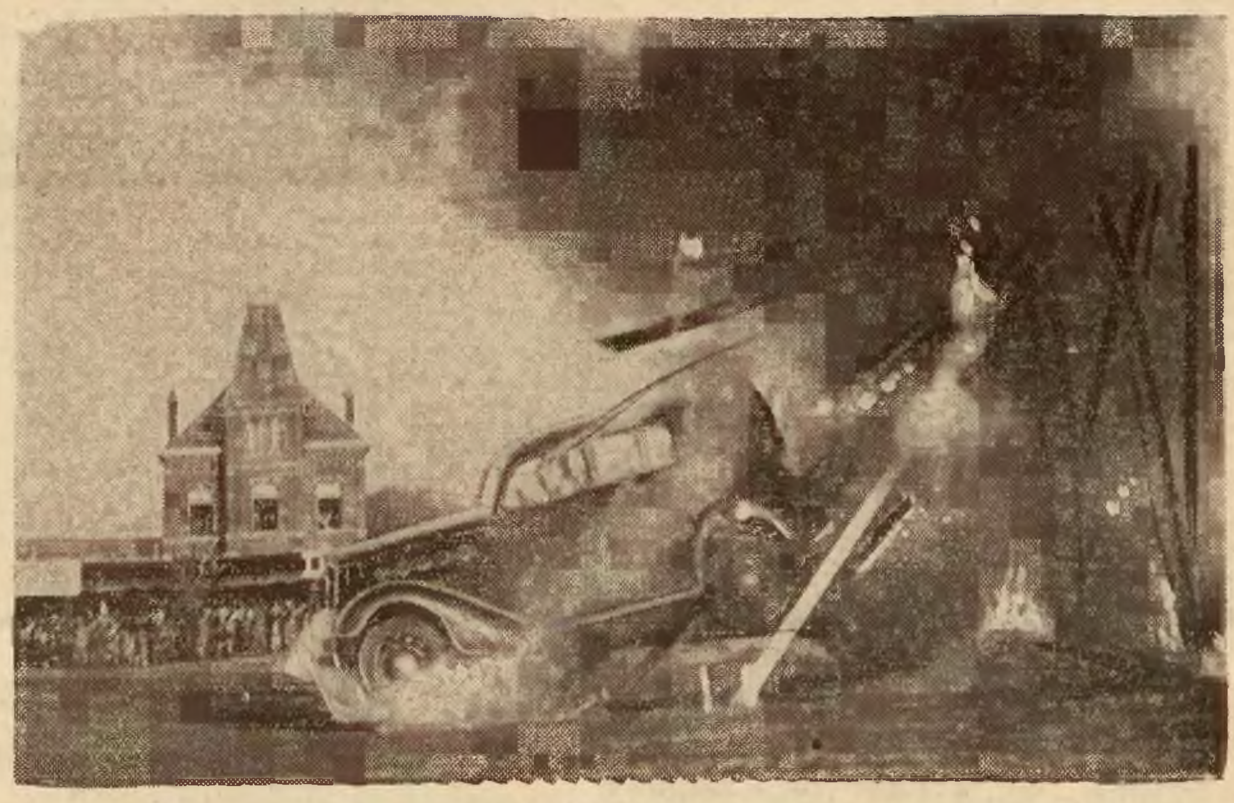
CHWILA BIEŻĄCA W ILUSTRACJI



Wojna w Etjopji. Oddziały rasa Nasibu opuszczają Harrar i udają się na front południowy.



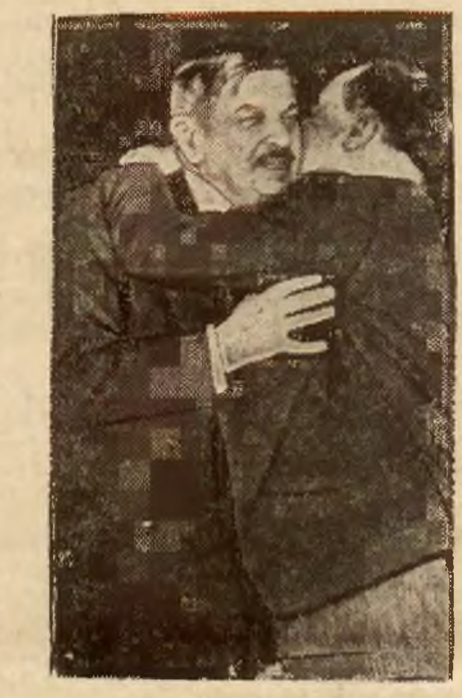
Malta, serce potęgi brytyjskiej na morzu Śródziemnem. Rokowania włosko-angielskie o zrównoważenie sił na morzu Śródziemnem idą opornie, a ostatnio, w związku z rozruchami w Egipcie, Włochy wysunęły nowe zastrzeżenia. Narazie okręty brytyjskie tkwią w portach śródziemnomorskich, a najwięcej w Malcie, sercu brytyjskiej potęgi na morzu Śródziemnem. Na zdjęciu — port Malty z krążownikami: „Royal Oak", „Royal Sovereign", „Devonshire" i „Shropshire". W głębi — największy na świecie pływający dok.



Niezwykła próba. W obecności tłumów publiczności i rzeczoznawców odbyły się niedawno w Szwecji próby wytrzymałości samochodu, który przebił się przez płonące ogrodzenia bez żadnych niemal uszkodzeń.



Z Etjopji. Abisyńczycy na sposób faszystowski pozdrawiają olbrzymi portret Mussoliniego, ustawiony na szlaku karawanowym koło Aksum.



Laval winszuje. Laval gratuluje swemu koledze, ministrowi kolonji Louisowi Rollin, z powodu jego 25-letniej pracy w parlamencie.



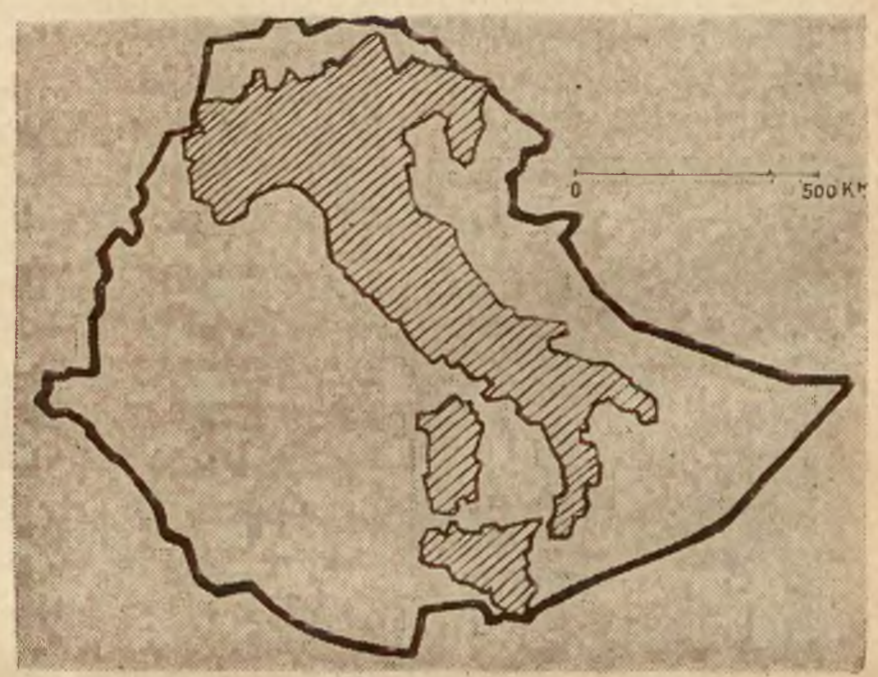
Automat dla żebraków. W Wiedniu większe domy towarowe zainstalowały automaty, wydające żebrakom jałmużnę przy pociśnięciu guziczka. Jałmuznę można otrzymać jednak tylko raz, gdyż za powtórnem naciśnięciem guziczka rozlega się dzwonek alarmujący.



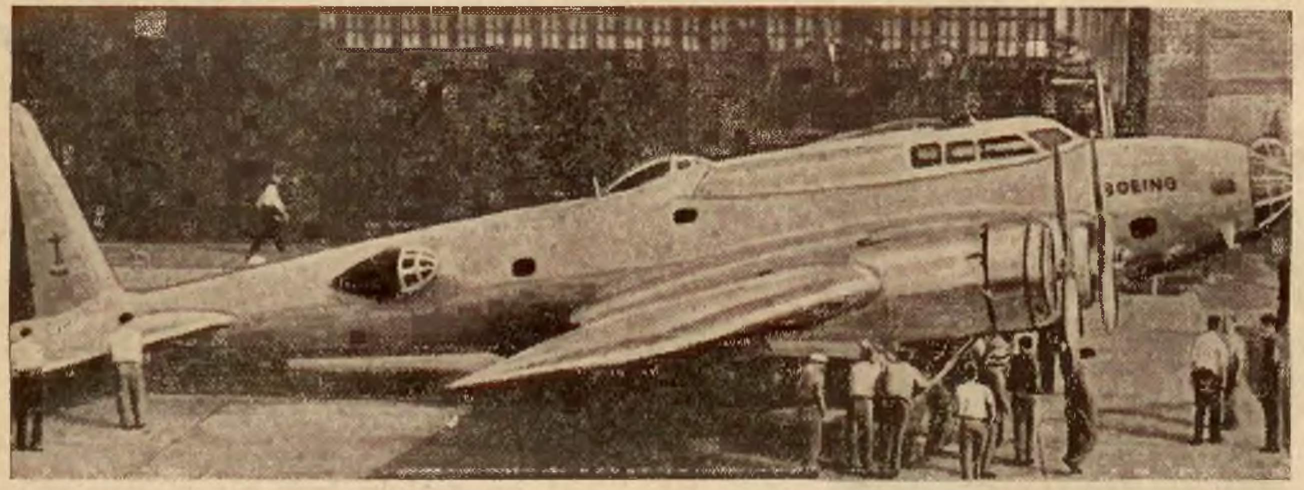
Chrześcijańskie stowarzyszenie młodych kobiet obchodziło w Londynie 80-lecie swego istnienia. Na uroczystość przybyły delegatki z 56 krajów. Na zdjęciu — delegatki Australji.



Sytuacja na Wschodzie. Japońscy oficerowie opuszczają swe siedziby w jednem z miast w Północnych Chinach.



Włochy i Abisynja. Mapka ta obrazuje stosunek wielkości terytorjów Włoch i Abisynji.



Katastrofa bombowca—olbrzyma. Olbrzymi amerykański samolot bombowy, przedstawjony na zdjęciu, podczas próbnego lotu, znalazł się raptem w płomieniach. Z pięcioosobowej załogi samolotu jedna osoba zginęła, pozostałe odniosły ciężkie rany. Zniszczony samolot był największym bombowcem świata.



Sezon łowiecki w Anglji. W Anglji trwają jeszcze jesienne łowy. Na ilustracji nastrojowy obrazek, przedstawiający powrót myśliwców wraz z trofeami z polowania. Obok pasące się spokojnie stado owiec.



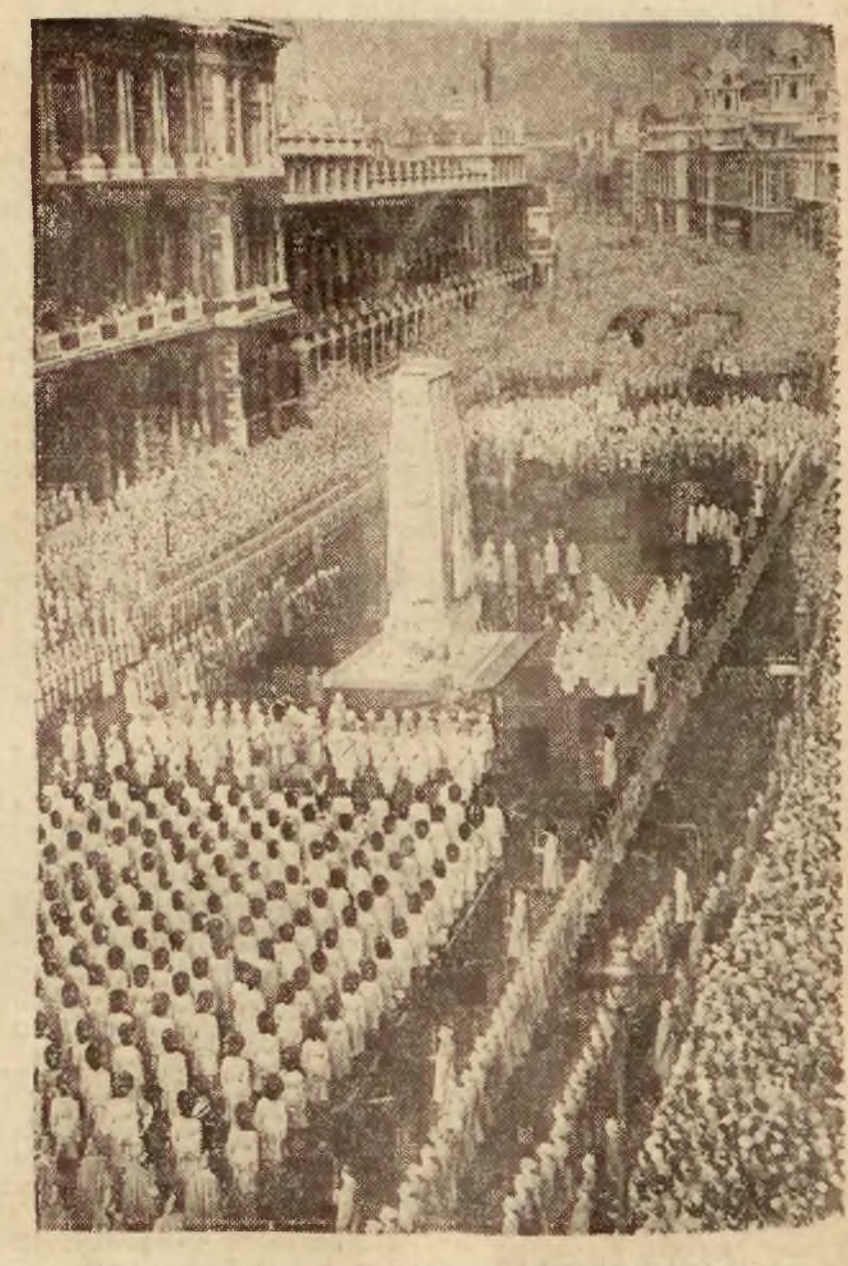
Poczta belgijska uczciła pamięć królowej Astrid. Poczta belgijska wydała nowe znaczki pocztowe z podobizną królowej Astrid. Część dochodu ze sprzedaży znaczków utworzy fundusz dla walki z gruźlicą.



Śmiertelny skok na motocyklu z wieży. W Ameryce odważył się niejaki Bud Hamilton na skok na motocyklu z wysokiej wieży. Na nieszczęście zamiast do basenu z wodą skoczył Hamilton na ziemię i zabił się na miejscu.



25 par pantofli przez jeden wieczór. W jednej z rewij amerykańskich „Broadway Melody of 1936" znana tancerka amerykańska Eleanor Powells zmienia 25 par pantofli i tyleż razy musi się przebierać.



Rocznica zawieszenia broni. Niedawno w Londynie obchodzono 17 rocznicę zawieszenia broni. Na ilustracji — defilada wojsk i tłumy publiczności podczas 2-ch minut milczenia ku czci poległych.

Kina i Filmy

„SZANGHAJ“ (Kino „Helios“).

Temat miłości Angielki do kolorowego mężczyzny posłużył już niejednokrotnie jako treść filmu. Do takiego rodzaju obrazów należał film z Ramonem Novarro „Syn Indyj“. Filmy takie z reguły kończą się źle, happy end jest już zgóry wykluczony, bo nawet na filmie nie może być zawarte małżeństwo mieszane. Grozi to bowiem albo negatywnem ustosunkowaniem się cenzury, lub też ekscesami na widowni kinowej, nawet— bojkotem filmu.

Ekscentryczna Angielka (Loretta Youg), przybywa do Chin, wezwana telegramem do chorej ciotki. W Szanghaju czeka ją ciekawa przygoda: zapoznaje się z emigrantem rosyjskim (Charles Boyer) w wielce romantycznych okolicznościach. Gorąca miłość od pierwszego wejrzenia. Emigrant, człowiek zdolny i ambitny — robi karjerę. Ale nagle dowiadujemy się, że w żyłach Rosjanina płynie również krew chińska. Shocking, skandal, tragedja — z naszego punktu widzenia niezupełnie zrozumiała, dla Anglików i Amerykanów — nie do rozwiązania. Pomimo miłości młodej pary, musi nastąpić zerwanie. Daje to okazję do wypowiedzenia przez usta młodzieńca kilku sentencyj moralnych, potępiających przesądy ludzkie. Scenarjusz filmu pozbawiony jest większego napięcia akcji. Właściwie w dość długim filmie bardzo mało się dzieje, natomiast dużo się gada. Sztuka filmowa nie znosi t. zw. miejsc pustych. W filmie zawsze coś się musi dziać. Nie może zastąpić akcji ani najbardziej nawet burzliwa rozmowa, ani pokazywanie smutnej twarzy bohatera lub bohaterki. Brak żywszej akcji, tempa, oraz przeładowanie obrazu całym szeregiem scen zbytecznych i dłużyznami stanowią poważny minus tego filmu. Również pewna obcość dla nas opowiadanego przez scenarjusz konfliktu sprawia, że nie przejmujemy się zbytnio losami bohaterów.

Częściowo jest to wina nieciekawej, pozbawionej inwencji reżyserji. Poza szablon wychodzi tylko jedna z pierwszych scen filmu, pokazująca walkę riksz o zdobycie pasażera ze statku. Ponieważ wchodzi tu w grę emigrant rosyjski, nieodzowne rubaszki, taniec kaukaski z kindżałami oraz dźwięki rosyjskich romansów są użyte, jako rekwizyty konieczne, a w stosunku do publiczności amerykańskiej widocznie dotychczas — niezawodne.

Loretta Young, artystka ładna, ale trochę mdła i monotonna w wyrazie nie dała nam zdecydowanej, określonej postaci, jest nijaka. Winę w tem ponosi jednak częściowo scenarjusz, który nie określa dostatecznie jasno indywidualności pięknej Angielki.

Przyjemną, wyrazistą twarz ma Charles Boyer, artysta francuski, który jednak miał już w Ameryce role wdzięczniejsze i ciekawsze. Jego Rosjanin jest sympatyczny i szczerze cierpiący, i pomimo całej papierowości tej postaci Boyer potrafił stworzyć sylwetkę dość żywą i pociągającą. Niezawodny, jak zawsze, znany artysta Warner Oland w roli Chińczyka. Reszta obsady — dobra.

Podkreślić należy starannie wykonane dekoracje oraz nastrojowe zdjęcia.

Jako nadprogram — film krótkometrażowy polski „Z rynku pracy“, obrazujący nam roboty, subwencjowane przez Fundusz Pracy w Poznańskiem, aktualności Paramountu, oraz miła, choć przykrótka groteska rysunkowa Fleischera p. t. „Betty w Japonji“ z przesłodką „gwiazdą“ rysunkową — Betty Boop.

A. Sid.

Tabela Loterji Państwowej

z dnia 15 listopada

Główne wygrane I i II-gie ciągnienie

50.000 zł. na nr.: 141211
20.000 zł. na nr.: 50756
10.000 zł. na nr.: 189117
5.000 zł. na n-ry: 81463 111884
2.000 zł. na nr-y: 8126 99262 148129 157516
1.000 zł. na nr-y: 49580 42158 55162 59213 162917
500 zł. na nr-y: 2850 33825 48249 60683 77734 83902 155819 157010 161355 170178
400 zł na nr-y: 4 773 37412 48307 48464 59097 69328 75126 123801 143153 174893
250 zł. na nr-y: 11996 23905 29979 35833 43120 44567 44927 56094 70932 74660 78511 85836 94821 100907 136150 139193 150929 182150 185307 194586.

po zł. 200
9098 11190 14623 15678 16843 21007 23903 26940 27506 34299 34337 41678 43054 73711 76041 76903 78358 83684 85059 87994 90352 114911 123547 127392 133281 140057 140051 145462 153907 155751 177566 184934 187308

Wygrane po 150 złotych

31 947 1203 580 617 2878 3690 4060 113 296 380 5261 97 430 842 6461 7408 507 8052 213 306 527 39 631 9190 419 617

10773 11163 270 307 890 913 23 90 12304 13550 14333 732 813 15031 161 16205 39 88 360 636 800 17221 736 874 75 18064

21595 650 22527 23096 579 778 24033 411 892 25103 42 677 799 26118 308 11 779 27092 377 639 28092 94 420 45 725 29160 460 653

30034 262 573 635 82 806 31345 540 884 32028 75 612 78 909 33098 526 56 772 932 34772 35286 469 528 76 609 723 36362 495 37619 95 827

38141 295 384 652 795 39027 249 98 428 606 51 792

40183 391 416 26 659 41281 788 42027 128 796 43295 730 45461 697 46348 717 47222 923 24 48301 49166 819

50172 377 651 831 51161 52365 92 679 53604 54063 55026 129 54 245 322 529 52 923 56229 343 450 57062 240 58394 563 683 808 79 931 42 45 59066 240 322 535 743

61210 415 782 988 62150 270 86 802 954 63157 431 64 65634 723 47 960 66286 543 778 975 67 67752 927 68466 960 69097 594

70269 86 566 72 668 776 877 71377 90 598 932 72158 61 360 695 74098 423 746 947 93 75089 407

76047 549 696 934 77564 667 78122 583 818 89 79637 764 850 919

80349 51 890 81170 85 303 518 82 401 907 83951 84006 116 424 812 954 85189 226 392 834 984 86257 559 87067 218 701 88073 597 673 89109 707

90096 436 91379 856 92563 78 93645 94061 399 95307 415 519 96051 66 76 265 344 53 95 631 97105 74 206 98243 327 602 910 84 99978

100337 453 101408 55 777 103236 591 659 917 104984 93 105119 822 85 917 107109 41 247 354 497 553 861 108522 786 109003 514 822

110010 254 767 969 111076 149 279 112603

114065 493 836 115128 202 7 603 116352 863 117382 118130 390 598 632 800 901 77 119096 253 509 62469 894 942 120638 121307 694 122140 696 730 978 123378 501 61 935 89 124571 753 125068 510 126063 161 202 411 764 127137 873 128370 811 65 129041 350 78 539 612 130563 996 131389 903 132181 450 997 133005 341 766 134171 462 638 135009 136293 409 61 577 137086 434 138418 657 139103 85 374 607 72 787 140567 611 841 141917 24 142326 489 143 810 95 144148 414 83 828 47 968 145045 146557 773 821 147398 457 706 51 148050 458 149366 529 774 150096 107 79 151045 90 180 403 764 152156 756 814 153177 391 529 805 154168 566 155133 157450 78 928 158630 159140 460

160131 466 161300 633 162338 562 736 67 163565 630 97 164766 952 165224 548 727 854 167033 597 890 168619 887 169084 237 48

170042 620 171133 80 362 810 911 172073 638 718 173513 174537 175837 998 176104 721 831 177312 694 96 800 178723

180290 703 891 987 181354 962 182070 601 183020 397 184614 38 809 186921 187223 376 985 188045 462 189156 745

190052 554 191110 831 194117 64 647 930

Wygrane po 50 zł.

142 374 473 631 893 964 1335 986 99 2412 18 513 80 3029 507 842 4044 625 37 5245 463 552 84 796 956 6180 380 479 657 7116 539 698 862 8385 583 607 742 9939

10268 319 558 11089 470 763 808 12220 29 717 835 13571 670 14452 522 891 994 15486 839 938 16440 44 558 700 906 17249 383 91 420 18830 19146 254 575 759

20816 31 985 21264 560 925 22051 139 59 647 61 911 23163 588 755 24036 553 25035 419 500 39 26034 27194 489 759 871 28304 50 900 80 29616

30530 675 767 848 904 31551 774 850 58 32123 33049 279 722 34139 311 698 35430 76 812 40 36351 499 540 736 873 37271 632 93

38115 371 604 994 39026 163 733 955 98 40054 595 41260 328 55 77 544 62 855 93 923 42316 480 504 771 43153 974 44173 290 857 45053 836 46377 599 733 47170 48355 428 729 49313 752

50301 480 51123 238 365 582 964 52457 53292 481 584 54585 750 832 55237 98 435 690 798 56033 125 90 443 694 885 57261 507 43 46 687 755 936 58064 284 406 55 527 682 960 59249 652

60064 506 759 61200 21 39 758 68 62434 810 923 63172 75 201 456 508 92 902 27 99 64234 50 647 802 947 65072 595 66205 444 532 818 62 929 53 67029 195 474 807 963 68149 364 583 846 69006 574 631 855

70063 190 762 71129 834 72167 287 735 73341 440 884 74310 95 530 75519 176

76618 77252 447 728 78482 79227 602 724 825 42

80009 88 151 82 842 81978 82063 725 91 83829 84201 85307 526 637 746 881 86089 550 656 788 87652 943 88515 620 812 95 89571 817 68

90266 357 91170 350 535 751 92100 427 534 81 886 947 93227 630 701 95006 245 410 35 96171 227 580 97064 224 98142 441 696 911 99052 88 275 438 697

100118 261 487 89 101522 846 947 102266 401 539 84 103438 104042 754 806 105229 413 34 811 107042 249 70 108716 109075 184

110262 463 111807 29 112232 517 884 113261 387 503 36 764 907

114479 705 26 849 115000 240 810 116024 194 220 487 806 117312 636 808 925 54 118072 112 34 216 62 323 838 914 119502 49 783

120063 701 19 121466 772 123390 693 761 124273 615 125112 79 394 481 754 907 126073 210 343 913 127061 212 336 95 402 585 716 128113 773 970 129718 859

130075 375 848 942 131375 635 83 804 73 132060 260 369 425 133112 273 614 59 134135 233 644 718 135105 709 833 136268 331 860 935 137056 605 774 855 946 68 138080 437 671 768 806 139416 911

140077 839 46 141022 219 645 749 918 143016 59 839 939 144213 50 548 743 971 145882 14 66 54 714 883 147267 314 435 148365 589 149800.

150644 952 151030 383 652 152055 286 335 713 807 27 153019 229 79 304 527 685 154182 305 519 28 631 81 155084 546 772 156250 494 809 949 157482 158095 131 73 284 389 653 929 159044 602 36

160380 790 161204 44 367 448 162076 384 163266 372 961 164073 85 103 494 165498 610 847 166194 748 167208 320 441 982 168456 766 169582 624 170187 847 171327 439 871 172599 608 63 795 885 173968 174169 215 597 661 704 175515 650 979 176362 752 177119 207 345 70 178111 28 208 945 179017 281 413 15 16 774.

180262 550 657 181169 182229 39 87 183191 577 637 184294 438 669 186296 344 558 73 718 33 908 187035 100 92 323 59 573 188098 248 189014 208 49 574 646 844

190193 244 191262 422 652 933 192159 61 727 193631 71 194670 903

III-cie ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

273 306 1554 994 3504 5717 80 87 6055 328 7003 9019 486 10730 11663 745 12216 604 14001 17414 959 18295 329 19981 20334 22716 932 23650 24588 954 25348 27867 99 28715 31637 32268 880 996 33209 23 369 980 34511 713 35420 36124 381 957 37564

41414 539 659 42452 43392 932 45016 46244 48948 49483 622

50952 52525 53537 54360 55029 115 57611 715 58012 620 59361

61420 962 62105 65737 841 67255 68075 69267 441 620

70378 73889 74473 651

76925 77362 78428 79390 934

81850 82472 95 684 83064 97 389 84298 85238 692 873 941 86143 228 89 403 672 87124 825 69

90395 92003 190 403 93509 94743 55 95426 96740 97013 210 99293 846

100104 101618 875 104596 105974 106403 107220 108236 777 111952 112393 543 113163 699

114527 606 115159 92 117693 828 939 119169 96 310 39 533 652

120636 121127 965 122089 945 56 123068 125127 486 507

130414 131068 133462 134180 867 902 136290 319 137634 139834

140766 141593 142365 594 143015 144848 145348 148973

151695

152272 966 154568 155937 156751 911 157093 158057 365 159133 234 763

160926 161647 163139 164108 558 836 166470 593 680 167029 606 969 169411

171085 332 175027 177 401 80 176352 888 947 179778

180690 181092 414 182416 47 183260 186805 187032 189622.

190280 674 901 191402 99 629 973 192151 225 301 193354 515 717 811

Wygrana po 50 zł.

537 1668 928 2214 471 621 3040 299 632 835 967 5489 870 913 38 7043 493 10852 85 11201 440 510 99 12029 301 545 684 13367 14594 881 15514 16298 356 91 459 825 17014 60 18462 67 797 19013 120 21442 22564 24237 25282 27364 414 28090 670 29667 91 32006 338 641 751 802 33 411 43024 318 466 518 29 35130 446 79 725 36364 404 37253 896 963

38454 39569 623 965

40620 821 41120 465 77 835 953 42069 77 748 43210 96 920 45008 692 96 47124 235 393 629 48203 604 75 49421 685

51389 493 52594 630 53758 54435 55229 369 579 56187 674 57531 819 59516 742 49

60602 62369 543 93 65528 67946 60 68194 459 512 60 79 69189 415

70447 862 66 71961 72015 181 74676 75346 970

76265 77926 78426 79082 96 444 872

80879 81673 768 82352 730 990 83243 943 84119 85240 86 86460 676 713 87580 923 88302 89168

90198 314 870 931 92510 773 941 93041 205 94249 907 96217 98180 772 885

100183 101034 102445 103350 104525 921 105345 106125 758 107564 108091 600 889 999 109989

111621 41 112298 801 70 113418 803 114295 115004 548 937 116356 118441 922 119274

120135 728 92 846 121104 122183 693 123158 409 784 124025 582 873 125682 99 126220 439 127239 128116 332 129231 130382 900 131707 938 132317 134129 687 802 967 135041 699 136817 137738 138133 738 61 139735

141407 33 143029 267 144013 77 204 27 146543 147850 148335 734 149153 465

151739 900

153092 377 421 797 154136 83 155504 55 156899 158872 159643

160814 161213 162393 163346 165119 794 166602 897 167706 168360 169218

170051 858 914 172390 928 173249 585 955 174078 171 477 665 969 177368 178000 764

180355 59 181078 182170 790 817 901 183212 404 184752 56 185152 230 187267 576 188054 711 189841

190269 191785 192676 193492 559 887

Główne wygrane IV-te ciągnienie

Zł. 50.000 na Nr.: 148915.
Zł. 25.000 na Nr.: 188166
Zł. 10.000 na Nr. Nr.: 31925 84084.
Zł. 5.000 na Nr.: 33841
Zł. 2.000 na Nr. Nr.: 98189 139978
Zł. 1.000 na Nr. Nr.: 28921 29526 55181 12045 112810 120265 153680 160775
Zł. 500 na Nr.: 179015
Zł. 400 na Nr. Nr.: 5535 13184 19527 43469 62854 97062 128701 147945 150109 161806
Zł. 250 na Nr. Nr.: 1407 28305 30122 41883 63621 68185 99519 104739 113812 121576 135002 141688 142902 160121 162520 169450 184520 193312 193450
Zł. 200 na Nr. Nr.: 1026 2866 9820 24764 29502 31476 31498 37547 43131 53552 57471 61960 64437 67255 74018 74620 90620 94645 100933 105737 108750 113214 117499 117857 127408 135288 141398 157625 162071 166633 167664 176861 176984 184223 194795

Po 150 zł.

606 1090 397 2305 59 462 500 3519 4010 11 5113 24 910 8624 9126 10238 11206 12115 308 13068 14103 700 15297 964 16250 92 17144 818 18415 538 19546 21983 22277 24412 54 788 26788 27317 28531 29137 416 628 761 30976 31062 704 868 71 32360 829 35258 36484 672 771 823 37233 52.

38329 990 39071 370.

40896 41589 42088 442 43474 45420 993 46988 47389 494 49866 99.

50660 51736 52222 982 54208 76 455 56154 64 57260 749 57.

60189 360 61045 98 219 79 597 62163 63160 378 672 725 65144 66939 67062 406 68365 69030 253 693 837 849.

70873 73208 75582.

76122 258 78012 618 80384 81785 83518 85409 86292 87523 657 88203 9 89542 762

90102 92161 652 67 864 93133 96410 97507 98279 535

101775 102036 878 103262 849 104512 841 49 107805 109114 626 819

110072 792 113673 812 114296 692 115154 93 116566 734 118118 119108 13 578

120196 121453 122303 125602 129342

130341 500 993 132149 133403 134616 83 135181 136121 137020 52 984 138058 472 139074 316 42 574 693

141351 142181 418 892 144315 145168 147122 303 148943 86

150445

153904 154187 513 917 155030 625 156543 157201 823 158350 676 922 159002 512

162067 163067 321 167025 559 168699 169563

170080 171740 172002 957 174236 827 175465 801 176113 178306 179216 547

182357 183572 184645 947 185544 707 187698 188021 51 835

191246 192781 909 193612 26 194555

Po 50 zł.

407 739 1127 2440 542 602 899 3557 846 5440 686 758 7446 531 608 708 8281 723 9688 980.

10311 425 11034 124 299 343 813 975 12503 13032 204 306 531 645 15869 17668 18653 89 19555 895 959.

20587 21600 22516 742 23383 97 549 24146 448 26112 27443 28522 29217 520.

31596 966 32061 132 358 918 91 33451 34777 35115 271 802 36212 439 37504.

38130 344 95 548 939 39930 61.

40691 41853 975 90 42202 619 71 43157 157 378 44671 783 46309 514 748 73 971 47104 537 73 48678

50449 513 51148 52299 53450 826 54458 55239 899 902 58104 218 466 59394.

60980 61102 320 69 63411 695 64119 210 87 835 65343 636 66484 67407 644 914 34 68361 987.

71623 776 72223 585 73468 74113 409 75136.

76651 77276 676 78077

80306 82660 83692 734 84075 316 569 85011 396 86163 621 87991 89708 824

90516 91133 92244 950 93624 921 94058 147 342 96273 302 97597 714 99764 67

100 346 101099 841 933 102245 103228 104160 353 105097 980 106498 801 8 108076 265 746 806 109904 13

110718 112206 324 540 113436 885 909

114976 115541 116516 118050 66 837 119602

120197 364 121532 122623 123259 124518 125321 126640 127074 919 128440 943 129495

130278 133117 562 889 135585 783 954 137138 237 138009 766 139468 608

140297 144024 635 145147 327 413 610 146138 308 147230 824 149850

151580

152875 153794 154058 641 155499 157279 412 657 159593 915

160661 161166 705 936 162030 299 163255 165188 166818 167188 781 168408 169251 436 985

170524 27 171229 172451 80 569 173592 174126 950 175079 235 422 502 176115 565 944 178149 610 179092 212 404

180191 319 99 181450 182102 30 99 996 185141 667 188086

192423 193169 330 633 899 194134

Kto rządzi w Anglji

„Kto rządzi nami?“ — rzuca pytanie poważny tygodnik angielski „Economist“ i odpowiada: „Za naszych młodych lat wierzyliśmy w to, że rządzi Anglją król, który siedzi na tronie. Przekonaliśmy się później, że jest to wytwór dziecinnej fantazji. W rzeczywistości rzady sprawował premjer, albo gabinet, albo parlament. Lata biegły i znowuż przekonaliśmy się, że i to jest fantazją. W rzeczywistości sprawuje rządy Civil Service — biurokracja. Jeszcze parę lat ubiegło i wraz z z pierwszemi siwemi włosami zrodziło się w nas podejrzenie, że i ten pogląd jest tylko złudzeniem. Nie wierzymy już w to, aby nami rządził ten lub ów człowiek, ten lub inny paragraf konstytucji. Siły, które stoją za plecami rządu, Civil Service, opinji publicznej wyobrażają jakieś bezosobowe, niewidzialne, niedotykalne jestestwo, o którem mówi się zawsze w trzeciej osobie liczby mnogiej, i które w niepisanym szemacie konstytucji znajduje swoje miejsce i określenie pod nazwą „oni“. A więc „Economist“, który stoi daleko od punktu widzenia Labour Party, dopatruje sie w układzie sił, rządzących Anglią, przemożnego wpływu kapitału.

Rd.

CYFRY Z KAMPANJI PRZEDWYBORCZEJ W ANGLJI.

Pomimo niewielkiej stosunkowo konkurencji — 1.320 kandydatów na 615 miejsc w parlamencie — kampanja przedwyborcza w Anglji odznaczała sie ogromną aktywnością. Jak obliczają, w okresie przedwyborczym wygłoszonych było 350 tys. mów na meetingach i zgromadzeniach, działało około 300 tys. zawodowych agentów wyborczych, rozesiano niemniej, niż 150.000.000 listów do poszczególnych wyborców, a także rozdano przeszło miljard ulotek i prospektów. Ponadto wybory miały wpływ w dziedzinie... kont bankowych, nikt bowiem nie może stawiać swej kandydatury na posła do parlamentu angielskiego, kto nie złoży na ręce władz kaucji w wysokości 150 funtów szterlingów. Tak więc przez oddziały bankowe przepłynęło ostatnio około 200.000 funtów.

Wybór Dalai Lamy

Dwa lata upłynęły już od śmierci Dalaj Lamy, władcy Tybetu, głowy buddyzmu, a wybór nowego Dalaj Lamy nie został jeszcze dokonany. Wyboru dokonać mają kapłani klasztoru w Lhassa, stolicy Tybetu. Jest to rzecz bardzo skomplikowana, gdyż należy w tym celu zgromadzić w Lhassa wszystkie dzieci, urodzone w Tybecie o tej samej godzinie, w której zmarł Dalaj Lama. Według wierzeń buddyjskich bowiem, dusza dawnego Dalaj Lamy, który jest inkarnacją Buddy, przechodzi do dziecka, urodzonego w chwili jego śmierci. W ciągu ostatnich dwóch lat starano się zgromadzić w stolicy wszystkie te dzieci, co w kraju, w którym każda podróż stanowi długą wędrówkę poprzez pustynie, nie jest wcale zadaniem łatwiem. Obecnie chodzi o dokonanie wyboru i słynni „czerwoni lamowie“ świątyni w Lhassa czekają na znak z niebios, wskazujący, które z predestynowanych dzieci stać się ma władcą 500 miljonów wyznawców religji buddyjskiej, rozsianych w Azji i na całym świecie.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Projekt zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu na lata 1936 i 1937

W tych dniach Prezydjum Komisji Podatkowej Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie obradowało, pod przewodnictwem prezesa Żejmo, nad projektem Min. Skarbu w sprawie zryczałtowania podatku przemysłowego od obrotu na lata 1936 i 1937.

Projekt w zasadzie opiera się na analogicznych podstawach, co i poprzednie rozp. o ryczałcie, t. zn. obejmuje prawie ten sam zakres przedsiębiorstw, z wyjątkiem młynów VIII kategorji oraz przesiębiorstw przemysłowych VIII kat., zatrudniających najwyżej jednego najemnego pracownika; pozatem wyłączone zostały spod ryczałtu przedsiębiorstwa przemysłowe obowiązane do opłacania scalonego podatku przemysłowego od obrotów piwem, napojami winnemi, wodkami gatunkowemi, kwasem octowym i drożdżami, t. zn. browary, fabryki win i wódek gatunkowych, octownie i drożdżownie.

Projekt przewiduje pozatem szereg inowacyj, z których wymienić należy: zaliczenie poszczególnych przedsiębiorstw nie do poszczególnych grup obrotu, jak to miało miejsce dotychczas, lecz do poszczególnych grup podatku, dalej groźba wyłączenia przedsiębiorstw spod ryczałtu na wypadek niedojścia do porozumienia między Urzędem Skarbowym a płatnikiem w kwestji zaliczenia go do danej grupy podatkowej; wreszcie przepis przewidujący wyłączenie spod ryczałtu w wypadku, gdy podatek od obrotu za rok 1935 przekroczy o 50% ryczałt najwyższej grupy (dotychczas wystarczało przekroczenie o 50% **przeciętnych obrotów** przyjętych za podstawę ryczałtu).

Do omawianego projektu Komisja uchwaliła szereg wniosków i zaprojektowała zmiany, z których wymienimy tu najważniejsze:

1) **rozszerzenie zakresu ryczałtu** na odpowiednie kategorje (II—IV) zakładów gastronomicznych, hoteli, zajazdów, pensjonatów, kin i t. d. oraz dla szeregu przedsiębiorstw przemysłowych VI—VIII kateg. (młyny, przędzalnie, garbarnie, farbiarnie, tartaki i in.);

2) **przywrócenie ryczałtu** dla przedsiębiorstw przemysłowych VIII kateg., zatrudniających najwyżej jednego najemnego pracownika (podatek, bez dodatków, wynosił dotychczas dla tych przedsiębiorstw 16 zł.);

3) wprowadzenie zasady, iż **postępowanie wymiarowe odwoławcze w ryczałcie** winno odbywać się w/g przepisów ordynacji podatkowej;

4) indywidualne ustalanie przez Urząd Skarbowy, na podstawie złożonych przez płatnika dowodów, wysokości obrotów osiągniętych ze sprzedaży podlegających scalonemu podatkowi;

5) zaliczanie przedsiębiorstw objętych ryczałtem nietylko do odpowiednich grup podatku, ale i do grup obrotu;

6) wyjaśnienie pojęcia „konkretne dane" służące za podstawę do wyłączenia z ryczałtu, za takie „konkretne dane" winny — zdaniem Komisji — być uważane informacje, wyciągi z ksiąg dostawców i t. p., nie zaś opinja informatorów, chyba że jest poparta innemi dowodami;

7) opłacanie zryczałtowanego podatku, jak dotychczas w 4-ch ratach, a nie w 2-ch, jak przewiduje projekt.

W obronie 8-godzinnego dnia pracy

Związek Zawodowy pracowników handlowych i przemysłowych od dłuższego już czasu wypowiedział zażartą walkę tym firmom, które naruszają ustawę o 8-godzinnym dniu pracy. — Specjalne lotne komisje inspekcyjne rewidują firmy podejrzane o naruszenie tej ustawy i w wypadkach stwierdzenia nadużycia — spisują protokół. Sporządzone w ten sposób protokóły wędrują do Inspektoratu Pracy, który karze winnym.

W tych dniach Inspektor Pracy 63 okręgu, po rozpatrzeniu sprawy hurtowej firmy galanteryjnej B-cia Segal przy ul. Rudnickiej skazał właściciela tej firmy za systematyczne narusza nie ustawy o ochronie 8-godzinnego dnia pracy na grzywnę w wysokości 400 zł.

Próba sprawności poczty w doręczaniu listów z zielonych skrzynek

Z zielonych skrzynek wybiera się listy o godz. 16-ej. Poczta gwarantuje, że korespondencja miejscowa, wrzucona do tych skrzynek przed godziną 4-tą pp., dotrze do adresata tego samego dnia. Jest to bardzo duże udogodnienie dla klijentów poczty.

Jak jednak w praktyce wygląda to udogodnienie? Czy naprawdę wszystkie listy zostają doręczone tego samego dnia adresatowi?

Na to pytanie poczta postanowiła sama dać odpowiedź i zorganizowała w dniu 5-go b. m. próbę sprawności listonoszy.

W dniu tym na kilkanaście minut przed godziną 4-tą pp. do skrzynek zielonych wrzucono 10 listów miejscowych, zaadresowanych do osób znanych bliżej poczcie. Do każdego listu dołączono kartkę tej treści:

„Celem ustalenia sprawności w doręczaniu korespondencji miejscowej pozwoliłem sobie przesłać niniejszy list z uprzejmą prośbą o wypełnienie doręczonego potwierdzenia odbioru i przesłania w załączonej kopercie.

List z odpowiedzią (dowodem potwierdzenia) upraszam wrzucić do którejkolwiek skrzynki pocztowej **bez opłacania** znaczkami pocztowemi.

Z wyrazami poważania...".

Listy te zostały wyjęte o godzinie 16-ej ze skrzynek z całą normalną korespondencją i przekazane na dworcowy urząd, skąd skierowano je na Wilno 1. Słowem listy te niczem nie różniące się od setek innych — powędrowały do adresatów normalną drogą.

Czterech adresatów mieszkało w śródmieściu, sześciu na dalekich przedmieściach — jak Antokol, Śnipiszki i t. d.

Dowody potwierdzenia odesłali wszyscy adresaci. Dziewięć listów dotarło do miejsca przeznaczenia tego samego dnia. Jeden list natomiast został doręczony dopiero nazajutrz. Opóźnienie nastąpiło spowodu trudności niezależnych od listonosza: adres był niezbyt dokładny, co zresztą uczyniono rozmyślnie.

Różnica w doręczeniu listu adresatowi w śródmieściu a adresatowi na przedmieściu wynosi od 2 do 3 godzin.

Ogólne wyniki próby są dodatnie. Wykazały dużą sprawność poczty w doręczaniu listów popołudniowych. (h)

FRYDERYK KAMPE. 16

Wielki Człowiek

Powieść współczesna.

Tylko nie zastanawiać się, nie rozważać — myśla ła gorączkowo — dać się prowadzić...

W chwilę później odezwała się niespodziewanie dla samej siebie:

— Niech pan mnie zabierze ze sobą do Riwy.

Szeik spojrzał na nią spodełba, przyjął oświadczenie jak nieprzyjemny żart i trochę się obraził:

— Pani jest niesprawiedliwa i śmieje się ze mnie, bo jestem może za wesoły, no i w tym kostjumie! Ale niech mi pani wierzy — położył rękę na piersi i podniósł oczy — w życiu prywatnem jestem bardzo poważny. Mam naprawdę cyrk i niebylejaki. Gdyby pani mogła widzieć moje konie, żonglerów Włochów, gimnastyków japońskich, zespół „Favorits" z najpiękniejszych kobiet — numery światowej sławy!

Tem lepiej jeśli jesteś poważny — zgodziła się Wanda i powtórzyła nagłos:

— Mówią całkiem serjo. Niech mnie pan zabierze ze sobą, ale uprzedzam, że koszty podróży będzie musiał ponieść pan.

Tym razem szeik, który podług własnego zdania był w życiu prywatnem bardzo poważny, nagle zmieszał się, wybałuszył oczy, potem wstał i przedstawił się uroczyście:

— Pani pozwoli, jestem Fred. Dyrektor Fred. Z wielką chęcią zaangażowałbym panią, ale w tym wypadku musiałbym odroczyć wyjazd z Warszawy, żeby pani mogła załatwić wszystkie formalności paszp r towe...

— Paszport zagraniczny i wizy mam — przerwała mu. — Dopiero przyjechałam i w każdej chwili jestem gotowa do dalszej podróży.

— Doskonale, — ucieszył się dyr. Fred. Wyjął z zanadrza ogromny złoty zegarek i dodał: — Za dwie godziny odchodzi nasz pociąg.

W kilku słowach została zawarta prowizoryczna i bardzo niejasna umowa.

Wanda natychmiast powiadomiła przyjaciółkę o swojem postanowieniu, wcale nie troszcząc się o to, że daje możność posądzenia siebie o najgorsze i że tem samem sprawia Irce gorzki zawód. Pozory przestały istnieć, pozostało przekonanie, że po ostatnich ciosach nic i nikt już nie potrafi jej skrzywdzić - reszta była najzupełniej obojętna.

W przedpokoju zjawił się nieoczekiwanie Koniec; mocno zataczał się, choć twierdził, że nigdy nie czuł się bardziej trzeźwy.

Wanda już wyszła na schody. Koniec dopędził ją, uścisnął dłoń i przytem wsunął jej do ręki mały przedmiot, który się okazał rewolwerem kieszonkowym o rękojeści z kości słoniowej.

— Na świecie jest dużo złych ludzi — powiedział na usprawiedliwienie i odszedł, zanim zdążyła się odezwać.

— Poco to! — zaprotestował dyrektor Fred — pani napewno nie ma pozwolenia na broń!

Wanda schowała rewolwer do wewnętrznej kieszeni płaszcza.

Prawdopodobnie tak powinno być, lepiej nie sprzeciwiać się wydarzeniom, choćby się wydawały najdziwniejsze. Może niebezpieczna zabawka jest jednem z ogniw w logicznym łańcuchu przeznaczenia.

Po zadymionych pokojach, wypełnionych specyficznym zapachem taniej zabawy i mieszaniną ostrych, przeważnie podłych perfum przyjemnie było odetchnąć czystem powietrzem ciepłej nocy letniej.

Wanda szła sama, ponieważ dyrektor Fred pojechał do hotelu przebrać się i zabrać walizki.

Na dworcu Głównym panował gorączkowy ruch i Rokerówna z trudem znalazła w restauracji wolny stolik.

Po półgodzinie zjawił się rozpromieniony Fred.

Wanda ocknęła się, jakby się zbudziła z dziwnego snu: z jednej strony stołu stały jej walizki, przyniesione niedawno z przechowalni, z drugiej — walizki przygodnego znajomego; przed chwilą tu, na tym rogu leżały dwa bilety. Nieprawdopodobna przygoda nabierała cech rzeczywistości.

Tymczasem Fred udał się do pociągu, odszukał konduktora i za napiwek odzyskał odryglowanie drzwi, łączących przedziały.

Trzeba być oszczędnym i umieć się urządzać.

Bezpośrednie sąsiedztwo wydało się Wandzie podejrzanem.

(D. c. n.).

KOLUMNA LITERACKA

pod redakcją Józefa Maślińskiego

ZNOWU — WIERSZYKI

Juljusz Grot — Sprawy ludzkie. poezje, Warszawa 135, Dom Książki Polskiej; str. 90.

Jakaś niechlujna mieszanina Staffa, Tuwima i żargonu dzienikarskich brukowców. — Takie właśnie książeczki, jak Grota „Sprawy ludzkie" przywodzą obserwatora do myśli najsmutniejszych. Przystępuje się do ich lektury ostrożnie, szykując zgóry zapas wyrozumiałości i „argumentów łagodzących". Próbuje się zapomnieć na chwilę, że w poezji niema półśrodków — albo starosta, albo kapucyn, albo sztuka pełną gębą. albo kicz grafomański — zaczyna się oportunistycznie kombinować okolicznościowe teoryjki o sztuce, o poezji „stosowanej". Że niby dla „mas" przystępna, że codzienna strawa, że przeciętny czytelnik... i t. d. I wtedy właśnie, wtedy dopiero jest upokarzająco smutno. Bo niema u nas żadnej poezji stosowanej, niema owej „strawy", niema przyzwoitego poziomu przeciętności, któryby świadczył o naszym jakowymś „szarym" czytelniku. I szarego czytelnika też niema! (Jeśli kto w Polsce czyta jeszcze z własnej woli wiersze, to chyba tylko ludzie bardzo jaskrawi — krańcowo jaskrawi...). Dla nieistniejącego więc czytelnika powstają wierszyki, które są zdecydowanie niżej przeciętności. I jakże może być inaczej, skoro właśnie **sam** wzorzec, sam ideał epigonizujących autorów jest właśnie przeciętnością, równie banalną jak natrętną i rozreklamowaną? Posłuchajmy Juljusza Grota:

Bardziej smutny i bardziej starszy
patrzę dzisiaj na niebo mgliste...
Gorżki bilans... Przybyło zmarszczek
i czczy tytuł: prawa magister

A co dalej? Dalej? Czy wie kto
co się zdarzy, co jutro będzie?
I w łeb dało życie projektom
niel wysły ze snów o potędze...

Cóż można powiedzieć o autorze takiego wiersza? Chyba to, że istotnie... bardziej starszy magister. Sny o potędze... A na kurs dokształcający nie łaska?! Gramatyki polskiej douczyć się, a potem na pisarza gminnego, zamiast wzdychać po 15 groszy od wiersza!

Franciszek Surówka — Panta rhei, Warszawa 1935. Gebethner i Wolff, str. 120.

Autor wierszy pod tak filozoficznym tytułem jest bodajże również autorem nieprzeciętnie mdlej rozprawy o „Hymnach" Kasprowicza. Po wyczynie magistra praw mamy więc skolei zbiór wypracowań stylometrycznych polonisty. Wieje z tych hymnicznych wierszy Młodą Polską, świątkarstwem i przez wiadomą dziurkę nadymanym panteizmem. W 1935 roku! Ta spóźniona pora przypomina wszystko co mówili o złym smaku naszych arywistów kulturalnych Wańkowicz i Skiwski („Przemilczany najazd!"), a sięgając dalej — kapitalne zdanie Czechowa — „Oni tolko pritworajutsia bolnymi; wsio zdarowyje mużyki...".

Stanisława Sznaper — W stronę życia (opowieść w wierszach) Warszawa 1935, „Rój", str. 88. — Książeczka zaopatrzona w opaskę „Autorka odznaczona na konkursie „Wiadomości Literackich". Istotnie:

„Patrzę — z mózgu wydobytym chłodem
wyję, z głębi skowyczącym głosem
że się boję. Że już tak niemogę.
Że mi pusto. Że mi źle w kosmosie".

Jeśli ktoś z kosmosu czytał recenzję tej mizerniutkiej książeczki w „Wiad. Lit." (pióra K. W. Zawodzinskiego, oczywiście), niech przy okazji przeczyta tu wiersze. Warto: Wysoce pouczająca rozrywka i pikantny przyczynek do charakterologji naszego życia literackiego.

Jerzy Pietrkiewicz — Wiersze o dzieciństwie. Warszawa 1935. Dom Książki Polskiej, str. 62.

Doskonałą kompozycją uderza — spis rzeczy. Mam tam wiersze: O mojem dzieciństwie, O mojej matce, O moim ojcu. O mojej wsi rodzinnej. O moim domu rodzinnym i t. d. Potem I opowiadanie zimowe, II opowiadanie zimowe, I wiosenne, II wiosenne, I letnie i t. d. Potem idą Bajki, potem Lata: 1920, 22, 24... 34. Poza 34 poeta nie wyszedł. A szkoda. Jak widać mamy tu prawidłowo zbudowany szereg liczb parzystych, który powiększony odpowiednio dałby t. zw. **continuum,** zjawisko matematyczne o właściwościach godnych uwagi. Pietrkiewicz nie wykorzystał możliwości. Zakończył swą porządnie wydaną książkę „Poematem o zwykłem dziecku". Autorowi temu polot wyobraźni jest widocznie równie obcy jak i matematyczne abstrakcje. Pietrkiewicz jest najwidoczniej przekonany, że cała Polska czeka z zapartym oddechem na wiadomość, że jako małe dziecko lubił cukierki z makiem. Pijmyż więc z tego źródła natchnień:

„Otworzę drzwi od kancelarji, przedemno okno,
za niem pole...
Stanę, bosemi nóżkami czując chłód szarej
podłogi
niebieskie oczy otworzę szeroko, jak dal w radość ubogą
i powiem: — Tatusiu, mamusia tatusia plosi na
obiad...".

Chcieliście epiki — oto ją macie! Marzenie polskich niedouków spełnia się w niedouczonym heksametrze. Czytam te historyjki o bryczkach, gałązkach jabłoni i portkach podpasanych rzemieniem, powstrzymuję ziewanie i myślę: oto nic już nie stoi na przeszkodzie, aby K. W. Z. rozpisał się w „Wiadomościach" o walorach tonicznych wiersza epickiego, a Czernik w „Okolicy Poetów" uderzył w trąby, że oto przyszedł oczekiwany... Doprawdy, to co się dziś pisze w Polsce mało jest ciekawe jako literatura, ale jako... objaw — bardzo interesujące!

J. Maśliński.

Droga młodzieży niemieckiej

Przeżycia młodzieży niemieckiej podczas wojny światowej i po wojnie znalazły w literaturze niemieckiej obfite odzwierciadlenie. Cały świat zna przygody młodzieńca niemieckiego na wojnie według powieści Remarque'a „Im Westen nichts Neues". Mniej znajome mu są dzieje młodzieży niemieckiej po wojnie, chociaż i tu nie brak źródeł literackich.

Do najlepszych utworów tego rodzaju należą powieści **Ernsta Glaesera** („Jahrgang 1902" i „Frieden) oraz „Zipper und sein Vater" **Józefa Rotha.** Powieści te dotyczą okresu republiki wejmarskiej i nie dają wyraźnego węzła łączącego tamte czasy z Trzecią Rzeszą. Coprawda zaznaczają się już w tych utworach przesłanki przeobrażenia ideowego młodzieży niemieckiej, ale wyraźnej odpowiedzi na pytanie, jako młodzieniec niemiecki został wyznawcą ewangelji Hitlera, podjął się dopiero **Ernst Glaeser** w swej nowej powieści „Der letzte Zivilist" („Ostatni cywil").

Nikt z współczesnych pisarzy niemieckich tak się nie spoufalił, nikt się tak nie zbratał z młodzieżą niemiecką, jak właśnie Ernst Glaeser. Może dlatego, że sam on należy do młodszej generacji pisarzy niemieckich. Stąd też zapewne jego zdolność do uwydatnienia ideowego przełomu w Niemczech w przededniu „rewolucji narodowej". Chociaż autor jest emigrantem, powieść jego unika akcentów polemicznych. Niema żadnej goryczy w tym utworze. Postacie młodych adeptów i bojowników hitleryzmu narysowane ze zrozumieniem, a nawet sympatją. Zamiast wszelkiego trafaretu czarno-białego malarstwa powieści o charakterze publicystycznym. Odczuwamy tu siłę młodzieńczego zapału w jego całej pełni i rozumiemy jak to się stało, że szał hitlerowski porwał młodzież niemiecką. Akcja powieści rozgrywa się w powiatowem mieście Wirtembergji, przyczem autor uwydatnia konflikt między starszem pokoleniem, związanem z tradycjami kulturalnemi o zabarwieniu konserwatywnem, a rewolucyjnemi dążeniami młodzieży o nastrojach narodowo-socjalistycznych.

Drogę młodzieży niemieckiej do hitleryzmu już przed Glaeserem nakreśliła z kobiecym wdziękiem **Hermynia Mühlen** w swej powieści „Unsere Töchter — die Nazinnen" („Nasze córki — nazistki") Hermynia zur Mühlen jest bardzo kobiecą powieściopisarką. Powieść jej — to historja dwuch dziewcząt niemieckich — córki hrabiego i córki robotnika, które uwierzyły w Hitlera i głoszoną przez niego ewangelję, a których wiara jednak się później zachwiała. Córka hrabiego ginie śmiercią bohaterską w obronie starego burmistrza, ofiary szturmowców, córka robotnika wstępuje w szeregi aktywnych przeciwników reżimu hitlerowskiego. Najbardziej udał się jednak autorce obraz starej hrabiny i jej przeżyć w dawnych i nowych Niemczech. Hermynia zur Mühlen sama jest hrabianką i żoną barona, toteż psychologja tej warstwy jest jej najlepiej znana. Pisarka ta należy do starszego pokolenia, toteż utwór jej jest ciekawym dokumentem sposobu, w jaki kobieta niemiecka, subtelna i świetnie wychowana arystokratka o nastawieniu postępowem widzi współczesną niemiecką rzeczywistość. Bohaterka jej utworu, stara hrabina Agnes chętnie patrzy przez lornetkę. Odnosi się wrażenie, że Hermynia zur Mühlen również widzi rzeczywistość niemiecką przez lornetkę. Lornetka zaś nawet postępowej hrabianki nadaje rzeczom niekiedy swoisty koloryt. Gdyby hitleryzm należał już do przeszłości, utwór jej mógłby uchodzić za charakterystyczny obraz przeobrażeń duchowych młodzieży niemieckiej. W warunkach obecnych pozostaje fragmentarycznym obrazkiem drogi życiowej dwuch dziewcząt niemieckich, które w Hitlera uwierzyły i których wiara się zachwiała. Takie wypadki napewno były, ale czy są typowe? — Ciekawe jest, że akcja powieści Hermynji zur Mühlen rozgrywa się również w niemieckiem mieście powiatowem, na prowincji, przyczem autorka z wdziękiem i humorem kreśli sylwetki notabli prowincjonalnych. Szczególnie postać bezwzględnego karjerowicza—lekarza, zmieniającego skórę według kierunku wiatru politycznego i wykorzystywującego „nowe prądy aryjskie" w bardzo osobistych celach pozostanie jako prawdziwy i plastyczny obraz nierzadko dziś spotykanego typu „zgleichszaltowanego" Niemca.

Dr. G. W.

Lithuanica

Projekt pierwszego konkursu literackiego. W bibliotece pozostaje po J. Jabłonskis'ie (lingwista) odnaleziono egzempiarz gramatyki Marcinskis'a, na okładce której napisany jest ręką M. Akelaitis'a (autor książek: „Dwa listy Mikołaja Akelewicza", „Gramatyka języka litewskiego", „Rzut oka na starożytność Narodu Litewskiego"...) projekt konkursu literackiego. Ten projekt, jak podają „Bibliografijos Żinios" („Wiadomości bibliograficzne"), chociaż nie posiada daty, był jednak bezwątpienia zredagowany w r. 1861. Projekt przewidywał 4 dziedziny: I napisać słownik języka litewskiego za przykładem Lindego, nagrody miały wynosić 7000, 4000 i 2000 rubli, termin napisania zaś— 5 lat; II napisać gramatykę porownawczą narzeczy litewskich, premje miały wynosić 5000, 2500 i 1000 rubli, czas przygotowania określono na 4 lata; III podać najłatwiejszą metodę uczenia się jęz. litewskiego (z ćwiczeniami i słownikiem najbardziej potrzebnych słów), premje— 3500 i 1500 rb., czas — 3 lata; IV napisać chrestomatję litewską (akcentowane pieśni, podania, z tłumaczeniem na język polski, oraz słownik najczęściej używanych słów), premje — 2500 i 1000 rb., termin — 2 lata.

Jednak warunki życiowe uniemożliwiły wykonanie podanych projektów aż do odzyskania niepodległości.

Literatura dziecięca. Ogólnie mówiąc, literatura dziecięca z dnia na dzień wzrasta ilościowo i jakościowo. W roku bieżącym miedzy innemi ukazały się następ. utwory: Vyte Nemunelis **„Drugeliai"** („Motyki"), V. Tamułaitis **„Skruzdelytes Greitutes Nuotykiai"** („Przygody mrówki Żywiutkiej"), P. Cvirka **„Cukriniai avineliai"** („Baranki z cukru"), **„Lape Karaliene"** („Królowa lis"), K. Korsakas (wybrał z literatury łotewskiej) **„Katinelio malunas"** („Młynek kotka"); wkrotce mają się ukazać: P. Łukszys **„Aroso grudai", „Gailestingoji sesute"** „Współczująca siostrzyczka"), J. Kuzmickis **„Pas mocziutę augau"** („U mamusi rosłem"), P. Tarasenka **„Praeitles vartai"** („Wrota w przeszłość") i t. d.

Czołowy przedstawiciel literatury dziecięcej, P. Masziotas obchodził niedawno 70-lecie swoich urodzin. Dorobek sędziwego pisarza stanowią 21 książek oryginalnych i 40 książek tłumaczonych — już wydanych oraz 27 książek przygotowanych do druku.

Nowość. Prof. M. Biržiszka wydał na nowo upracowany zbiór pieśni L. Rhezy. W tekście podane są ogólne objaśnienia, budowa niektórych pieśni i odbitki autografów. M. Biržiszka dołączył przytem artykuł L. Rhezy p. t. „Badania nad litewską pieśnią ludową". W przygotowaniu jest drugi tom zbioru pieśni L. Rhezy, w którym będą podane materjały niezamieszczone w wydaniach z r. 1825 i 1843.

Już się ukazał drugi tom **„Patarles ir priežodžiai"** („Przysłowia") pod redakcją V. Kreve-Mickieviczius'a; pierwszy tom swego czasu był skonfiskowany wskutek alarmu kleru, który dopatrywał się obrazy moralności. W drugim tomie, zawierającym 320 stron podano materjał od litery E do G. Ogółem ma wyjść 12 tomów, które będą zawierały 60 tysięcy przysłów.

A. Vienuolis oddał do druku powieść **„Ministeris"**, w której porusza zainteresowania dzisiejszego mieszczaństwa litewskiego (oprócz Vienuolis'a tę kwestję już poruszali S. Bieliackinas **„Smukimu Keliu"** („Na drodze upadku"), Vispinas **Laisves Aleja" — „Viskas bizniui"** („Aleja Wolności — „Wszystko biznes") i inn.).

A. Miszkinis kończy **„Poemos apie Lietuvą"** („Poematy o Litwie").

T. Tilvytis oddaje do druku wspomnienia satyryczne **„Kelione apie stalą"** („Podróż naokoło stołu").

h. cycenas.

Kronika żydowska

— *T. Kac,* brat znanego aktora żydowskiego Kurta Kacza, napisał dramat historyczny p. t. „Król Saul".

— *J. Baszewis,* który obecnie znajduje się w Nowym Yorku, napisał dla największego dziennika żydowskiego w Ameryce „Forwerts" powieść p. t. „Grzeszny Mesjasz". Akcja powieści toczy się w Polsce dokoła dziejów J. Franka i polskich frankistów.

— *A. Kacizne,* autor poezyj i dramatów, granych na scenach żydowskich, wydaje obecnie tom ballad.

— *„Missisipi",* dramat L. Malacha, którego mieliśmy sposobność słyszeć niedawno na „Dniu Literatury Żydowskiej" zorganizowanym przez PEN-Club żyd. w ramach Zjazdu JIWO, został przełożony na język rosyjski przez C. Bekier. „Missisipi" wystawi w jednym z teatrów moskiewskich reżyser Ernst Held.

— *Pod prasą* znajduje się tom nowel *Rochl Korn* p. t. „Ziemia". Tom zawiera opowiadania nowele „Ziemia", „Epidemja na wsi", „Powrót" i t. d.

— *J. Bołoszański,* redaktor dziennika żydowskiego w Argentynie, który bawił w Polsce podczas zjazdu JIWO, odczytał w grupie przyjaciół w Warszawie świeżo napisany dramat p. t. „Spowodu kobiety". Akcja sztuki, odznaczająca się podobno oryginalnem ujęciem, toczy się na okręcie.

— *N. Bomze,* młody poeta żydowski, przygotowuje obecnie do druku tom poezyj. Niektóre z nich poznaliśmy w warszawskich „Literarisze Bleter".

— *Jakób Preger,* żydowski autor dramatyczny, którego sztuka „Simche płachte" wejdzie wnet na afisz warszawskiego teatru awangardowego „Jung-Teater", zakończył obecnie nową komedję ludową w 3 aktach p. t. „Kopł Człoches".

— *Sz. Horończyk,* znany powieściopisarz żydowski, oddał do druku nową swą powieść p. t. „Silni ludzie".

— *M. Najgreszl,* galicyjski poeta żydowski, mieszkający obecnie w Wiedniu, wydał obecnie 3-ci zrzędu tomik poezyj p. t. „Kajłechdike Teg". Poprzedni tomik Najgreszla p. t. „Geceltn" uległ konfiskacie za bluźnierstwa, choć cała postawa poety jest, o ironjo!, nawskroś religijna.

— *Debora Fogel* wydała nakładem wyd. „Cusztajer" tomik poezyj p. t.: „Manekinen".

— *J. Trachtenberg* wydał nakł. M. Ceszinskiego w Chicago poemat p. t. „Ojf besaraber erd". Jest to debiut poetycki pisarza, który pozwala się po poecie wiele spodziewać.

— *B. Olicki,* poeta z grupy młodych, kończy obecnie poemat. Fragment z poematu p. t. „W litewskiem miasteczku" wydrukowały warszawskie „Literarisze Bleter".

W. Merm.

KRONIKA

Niedziela 17 Listopad

Dziś: Grzegorza Cudotw. B.M.
Jutro: Odona P.

Wschód słońca—godz. 6 m. 56
Zachód słońca—godz. 3 m. 14

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U S B w Wilnie z dnia 16.XI. 1935 r.

Ciśnienie 771
Temperatura średnia + 1
Temperatura najniższa —2
Temperatura najwyższa + 5
Opad —
Wiatr południowy
Tend: spadek, potem stan stały
Uwagi: pogodnie.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Sukc. Mańkowicza (Piłsudskiego 30); 2) Jundziłła (Mickiewicza 33); 3) Narbutta (Św.-Jańska 2); 4) Turgiela (Niemiecka 15).

Ponadto dyżurują wszystkie apteki na przedmieściach za wyjątkiem Śnipiszek.

PRZYBYLI DO WILNA

— **Przybyli do hotelu Georges'a:** Waiser Samuel, kupiec z Warszawy; Molikowski Marjan, urzędnik z Warszawy; Brodowski Bolesław, notarjusz z Lidy; Nowicka Walerja, biuralistka ze Święcian; Karst Rajnold, inżynier z Warszawy; Harasewicz Mieczysław, inżynier z Warszawy; Skrzynecki Walerjan, przemysłowiec z Warszawy.

OSOBISTA.

— KUR. OKR. SZK. WIL. K. Szelągowski w dniu 16 bm. powrócił z Warszawy i objął urzędowanie.

ADMINISTRACYJNA.

— **Starosta grodzki w trybie administracyjno-karnym ukarał** grzywnami w wysokości 250 zł. z zamianą na 14 dni następujących pracodawców za nieprzekazywanie Funduszowi Pracy potrącanych pracownikom składek: Karola Kaczor-Kaczyńskiego (Grodzka 3), Bernarda Usełisa (Nadleśna 19), obaj właściciele drukarni „Kraj", Tewla Rosickiego (Kalwaryjska 145), Franciszka Wronę (Rysia 4) i Aleksandra Urbanowicza (Kalwaryjska 128).

Za nieubezpieczenie pracowników ukarani zostali: Antonina Ryszkiewiczówna, wydawczyni „Nowin Codziennych" (Trocka 9) grzywną w wysokości zł. 10 z zamianą na 2 dni aresztu i Stefan Akuto (Beliny 28) grzywną w wysokości złotych 10 z zamianą na 3 dni aresztu.

Pozatem zostali ukarani Bolesław Kozłowski (Wiłkomierska 161) grzywną w wysokości zł. 10 z zamianą na 4 dni aresztu za wprowadzenie w obrót mięsa z tajnego uboju, oraz za nielegalne posiadanie broni palnej grzywną po zł. 20 z zamianą na 5 dni aresztu i konfiskatę broni Aleksander Obrębowski (Kijowska 60) i Antoni Wiśniewski (Chocimska 7).

Wreszcie dwudniowym bezwzględnym aresztem za zakłócenie spokoju ukarana została Marja Radziszewska (Nowogródzka 97).

MIEJSKA.

— STAN ZATRUDNIENIA przy robotach miejskich w ub. tygodniu zwiększył się o 120 robotników i przedstawia się, jak następuje: przy robotach komunikacyjnych pracuje 583 robotników; przy robotach wodociągowo-kanalizacyjnych — 468; przy rozbudowie elektrowni — 106. Razem pracuje 1157 robotników.

Z UNIWERSYTETU

— **Egzaminy magisterskie na Wydziale Humanistycznym U. S. B.** W okresie jesiennym 1935/36 r. przystąpiło do egzaminów 117 osób, składając 125 egzaminów magisterskich częściowych, z których 105 dało wynik pomyślny. Stopień magistra filozofji w tym okresie uzyskali: w zakresie filologji polskiej: pp. Krasowska z Omieljanczyków Eugenja, Rzeuska Marja; w zakresie filologji klasycznej p. Frołow Eugenjusz; w zakresie językoznawstwa indoeuropejskiego: p. Cimochowski Wacław; w zakresie pedagogiki: p. Altszulerówna Ita; w zakresie filologji niemieckiej: p. Abelsonówna Alisa; w zakresie historji: pp. Aronowicz Chaim, Czerwiakowska Zofja, Szkop Jan.

Z POCZTY.

— RUCH TELEFONICZNY MIĘDZY POLSKĄ A CEJLONEM. Z dniem 15 listopada rb. wprowadzono ruch telefoniczny między Polską i Cejlonem. Opłata za 3-minutową rozmowę zwykłą z Cejlonem wynosi frs. 144.50.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Posiedzenie Oddziału III T-wa Przyjaciół Nauk** odbędzie się dn. 18 b. m. (poniedziałek) w lokalu Seminarjum Histor. U. S. B. (Zamkowa 11). Na porządku dziennym odczyt prof. J. Jaworskiego: Wspomnienie o Michale Bobrzyńskim.

— **XXI Posiedzenie Naukowe Wil. T-wa Lekarskiego wspólne z Wil. Oddz. Pol. Tow. Pedjatrycznego** odbędzie się dnia 18.XI r. b. o g. 20 (Zamkowa 24). Porządek dzienny: I. Pokaz chorych. II. Prace z V Zjazdu Pedjatrów Polskich w Łodzi: 1) Prof. W. Jasiński — Krótki przegląd prac Zjazdu. 2) Dr. H. Kaulbersz-Marynowska i dr. Eug. Gerlée — Przemiana wodno-mineralna u niemowląt. 3) Prof. W. Jasiński i dr. M. Chmielewski — Zakażenie gośćcowe u dzieci. 4) Dr. J. Zienkiewicz — Próby wywołania odporności przeciwkrztuścowej u królików. II. Dr. W. Prażmowski — Sprawozdanie ze Zjazdu Mikrobiologów w Łodzi. IV. Komunikaty i wolne wnioski.

— **Dziś o godz. 7 wiecz.** odbędzie się w lokalu Wileńskiego Związku Kupców (W. Pohulanka 5) Walne Zgromadzenie członków udziałowców Żyd. Spółdzielcz. Banku właścicieli Nieruchomości.

We własnym interesie obecność członków jest konieczna.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Zjazd nauczycielstwa Żyd. Okr. Szk. Wil.** W drugim dniu zjazdu wygłosił dyr. seminarjum hebrajskiego w Wilnie dr. Zweigel referat p. t. „Problemy dydaktyczne szkoły hebrajskiej w świetle nowych programów", p. Szochet omówił pracę w szkole na rzecz Żyd. Funduszu Narodowego, poczem delegaci wraz z gośćmi zwiedzali pracownię przyrodniczą w Wilnie.

Po przerwie składali poszczególni delegaci sprawozdania ze stanu szkół hebrajskich w okręgu, p. Cemel wygłosił referat n. t. „Położenie szkolnictwa hebrajskiego w Okr. Szkol. Wil.", p. Rozenhek zaś „O zadaniach kierownika". Po dyskusjach nad referatami zamknął dyr. dr. Zweigel zjazd, poczem delegaci wraz z gośćmi udali się na uroczystą akademję ku czci największego poety hebrajskiego Ch. N. Bialika.

— **Pracownicy Gminy niezadowoleni.** W czwartek odbyło się ponowne zebranie pracowników Gminy Wyzn. w sprawie wypowiedzeń. Postanowiono uznać odpowiedź Prezydjum o braku kompetencji za niewystarczającą i upoważnić Zarząd Zw. Zaw. Pracowników do wystosowania listu do Zarządu Gminy, by do określonego terminu cofnął wypowiedzenia.

— **Akcja Organizacyj społecznych przeciw Zarządowi Gminy.** W tych dniach zostanie wysłany, jak informuje wczorajsza popołudniówka „Wilner Radjo", memorjał do Min. W. R. i O. P. w sprawie rozwiązania obecnego Zarządu, mianowanego swego czasu przez p. wojewodę i rozpisania nowych wyborów. (m)

RÓŻNE

— **Propaganda spożycia karpia.** W okresie od 18 listopada do 2 grudnia przeprowadza Oddział Wileński Zrzeszenia Gospodarstw Stawowych R. P. w porozumieniu z restauracjami: „Zacisze" ul. Mickiewicza 25 i „Bukiet" Mickiewicza 7 — propagandę spożycia karpia. Obfita rozmaitość dań w śniadaniach, obiadach i kolacjach po cenach propagandowych.

— WALKA Z BRUDEM W „DOMACH ZAJEZDNYCH". Ostatnio dokonano lustracji „domów zajezdnych". Sporządzono liczne protokuły za nieprzestrzeganie przepisów porządkowych i niehigjeniczne utrzymywanie lokali. — Właściciele tych domów będą surowo ukarani.

— 14 TAJNYCH GORZELNI ujawniono w ub. miesiącu na terenie Wileńszczyzny. Władze skarbowe prowadzą obecnie bardzo energiczną walkę ze swymi „cichymi wspólnikami".

— **Wycieczka.** W niedzielę, dnia 17 b. m., o godz. 11.45 odbędzie się wycieczka T-wa Krajoznawczego. Zbiórka koło katedry.

Inż. Pekszo, który prowadził roboty konserwacyjne i przyczynił się do odnalezienia grobów królewskich, oprowadzać będzie po katedrze

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **Popołudniówka!** — Dziś, w niedzielę dn. 17.XI o godz. 4-ej ujrzymy na przedstawieniu popołudniowem doskonałą komedję współczesną Kirszona p. t. **„Cudowny stop"** z Elżbietą Wieczorkowską i Kazimierzem Dejunowiczem w rolach głównych. Ceny propagandowe.

— **Wieczorem o godz. 8-ej** — Teatr Miejski na Pohulance gra w dalszym ciągu z dużem powodzeniem, arcyzabawną komedję francuską p. t. **„Szkoła podatników".** Jest to świetna satyra na obecne stosunki podatkowe we Francji. Doskonała gra całego zespołu, z W. Sciborem w roli głównej

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Występy Elny Gistedt. „Mądra Mama".** Dziś, o godz. 8.15 w. grana będzie po raz trzeci ostatnia nowość, świetna komedja muzyczna Laitaja „Mądra Mama", posiadająca bezbrzeżny humor i żywą akcję. Rolę tytułową kreuje Elna Gistedt. Zniżki ważne. W poniedziałek „Madame Dubarry".

— **Dzisiejsza popołudniówka w „Lutni".** — Dziś, o godz. 4 pp. ukaże się po cenach zniżonych słynna op. Millöckera „Madame Dubarry", która odniosła prawdziwy sukces. W przedstawieniu bierze udział cały zespół z E. Gistedt na czele.

— **Ada Sari w Wilnie.** Znakomita śpiewaczka o sławie wszechświatowej Ada Sari, wystąpi raz jeden tylko w Teatrze „Lutnia" w piątek 13-go grudnia.

WILEŃSKI TEATR OBJAZDOWY

gra dziś, 17.XI w Smorgoniach wyborną komedję A. Hopwooda p. t. „Jutro pogoda".

TEATR „REWJA".

Dziś, w niedzielę 17 listopada ostatnie 3 przedstawienia patrjotycznego programu p. t. **„Wężyk leguński".**

— **Odwołanie Rewji dla dzieci.** Przygotowywane przedstawienia rewjowe dla dzieci w zapowiedzianym terminie nie odbędą się.

RADJO

WILNO

NIEDZIELA, dnia 17 listopada 1935 roku.

9,00: Czas i pieśń; 9,03: Gazetka roln. 9,15: Koncert por. 9,40: Dz. por. 9.50. Program dz. 10,00: Muzyka dawna; 10,30: Transm. nabożeństwa; 11,57: Czas; 12,00: Hejnał. 12,03: Życie kulturalne miasta i prowincji; 12,15: Poranek muzyczny; 13,00: Fragm. słuch. „Ponad śnieg" St. Żeromskiego; 14,00: Odczytanie fragm. z pow. Stefana Żeromskiego „Ludzie bezdomni"; 14,20: Koncert życzeń; 15,00: Audycja dla wszystkich „Co się dzieje na świecie" w oprac. Antoniego Gołubiewa; 15,45: Spółdzielczość a polska rzeczywistość gospodarcza; 16,00: Czem jest twój tatuś? — Strażakiem; 16,15: Pardon, czy pan Bouboule? 16,45: Cała Polska śpiewa; 17,00: Audycja łotewska; 17,40: Migawki regjonalne. 18,00: Program na poniedz. 18,10. Koncert reklamowy; 18,20: Wiad. sportowe; 18,25: Płyty; 18,30: Słuchowisko „Kapitan statku Siveking"; 19,00: W hiszpańskim rytmie; 19,15: Co czytać? 19,30: Na wesołej lwowskiej fali; 20,00: Transm. z Teatru Wielkiego w Warszawie opery „Halka"; W przerwach ok 2,40: Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego; ok. 21,40: Dziennik wiecz.; Wiadomości sportowe; 23,00: Kom. met. 23,05: Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, dnia 18 listopada 1935 roku.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka do gimn.; 6.34: Gimnastyka; 6.50: Koncert poranny; W przerwie; 7.20: Dziennik por.; 7.50: Program dz.; 7.55: Informacje; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10—11.57: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Dziennik południ.; 12.15: Muzyka salonowa; 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego; 13.30: Muzyka popularna; 14.30 -15.15: Przerwa; 15.15: Odcinek powieściowy; 15.25: Życie kulturalne miasta i prowincji; 15.30: Orkiestra Jacka Hiltona; 16.00: Lekcja języka niemieckiego; 16.15: Koncert w wyk. Ork. pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego; 16.45: Cień między kumotrami; 17.00: Policja kobieca u nas i gdzieindziej; 17.15: Minuta poezji; 17.20: Debussy — Kwartet d-moll; 17.50: Z podróży po ogrodach zoologicznych w Europie; 18.00: Recital fort. Bronisławy Rosenbaum; 18.30: Program na wtorek; 18.40: Koncert dla młodzieży; 19.00: Litewski odczyt; 19.10: Zimę spędzamy w Trokach, felj. Elżbiety Minkiewiczówny; 19.20: Chwilka społeczna; 19.25: Koncert reklamowy; 19.35: Wiad. sportowe; 19.50: Pogadanka aktualna; 20.00: Audycja żołnierska; 20.30: Kwadrans skrzypiec; 20.45: Dziennik wieczorny; 20.55: Obrazki z Polski współczesnej; 21.00: Wieczór literacki „Pamięci Stefana Żeromskiego"; 21.30: Koncert poświęcony twórczości I. J. Paderewskiego; 22.45: Transmann — Wesoła suita; 23.00: Kom. met. 23.05—23.30: Muzyka taneczna.

Pożar wsi w pow. postawskim

W dniu 13 bm., około godz. 2,30 w chlewie Marcina Kuryłowicza w Piotrowiczach, gm. wopajewskiej, wybuchł pożar, który się rozszerzył na inne zabudowania.

Spaliły się: 1) dom mieszkalny, chlew, 2 krowy, 8 owiec, świnia, urządzenie domowe i zł. 1.000 w gotówce na szkodę Marcina Kuryłowicza 2) dom mieszkalny, chlew i urządzenie domowe na szkodę Jerzego Kuryłowicza, 3) dom mieszkalny, 2 chlewy, łaźnia i sprzęty domowe na szkodę Sergjusza Kuryłowicza, 4) dom mieszkalny, chlew, zboże i sprzęty domowe na szkodę Zinaidy Bohylonek, 5) dom mieszkalny, chlew, 2 jałówki, urządzenie domowe i zł. 110 w gotówce na szkodę Taisy Bobylonek, 6) dom z urządzeniem i zł. 300 w gotówce na szkodę Adama Ginki, 7) dom, chlew i urządzenie domowe na szkodę Aleksandar Ginki, oraz 8) chlew Michała Bałaja.

Ogólne straty wynoszą około zł. 19.700. Zachodzi przypuszczenie, że pożar wybuchł spowodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez Marcina Kuryłowicza.

Złapał kozak tatarzyna...

13 b. m., o godz. 13,30, Jan Tarandzio, praktykant lasów prywatnych w maj. Wierszuba, gminy miekuńskiej (własność Jadwigi Aleksandrowiczowej) przyłapał na kradzieży kamieni z brzegu Wilji dwóch osobników, jak następnie ustalono, Pawła i Juljana Gulbickich z Oszkiniec, gm. rzeszańskiej, którzy w czasie legitymowania ich obezwładnili Terandzię, zabrali mu fuzję i odjechali łodzią w kierunku Oszkiniec.

Śmierć pod stogiem siana

Józef Zamaro z osady W. Mysa, gm. krewskiej (pow. oszmiański), udał się wieczorem na pole dla dopilnowania koni.

Na noc położył się pod stogiem koniczyny. Wskutek silnego wiatru runął na śpiącego stóg, wagi 2.400 kg., Zamaro zmarł wskutek uduszenia.

Pierwszy śnieg

Z powiatu mołodeczańskiego donoszą, iż wypadł tam pierwszy śnieg. Śnieg momentalnie stopniał. W związku z tem ludność wróży długo trwałe mrozy.

Na wileńskim bruku

DWA ATAKI FURJI.

Onegdaj w nocy pogotowie ratunkowe wezwano na ul. Szpitalną 10, gdzie niejaka Anna Krykunówna podczas ataku furji zdemolowała mieszkanie i rzuciła się z siekierą na swoją 70-letnią matkę Bejlę. Staruszka wybiegła na podwórko i podniosła krzyk. Z trudem udało się sąsiadom obezwładnić furjatkę i oddać w ręce sanitarjuszy pogotowia, którzy przewieźli ją do szpitala psychjatrycznego.

Po upływie godziny pogotowie ratunkowe znowu zostało wezwane na zaułek Krupniczy, gdzie powtórzyła się identyczna historja. Młoda dziewczyna podczas nagłego ataku szału zaczęła tłuc szyby, demolować mieszkanie, następnie rzuciła się z siekierą na domowników.

Drugą ofiarę furji pogotowie przewiozło również do szpitala. (c)

FATALNA POMYŁKA.

Wczoraj wieczorem w mieszkaniu pp. Żudzinów przy ul. Wielkiej 29 wydarzył się nieszczęśliwy wypadek: 6-letni ich synek chcąc napić się soku, wypił szklankę roztworu do bronzowania fotografij. Chłopak dostał bolesnych kurczów. Pogotowie przewiozło go do szpitala Św. Jakóba. (c)

„PAJĘCZARZE".

W odróżnieniu od powszechnie znanego określenia „radjopajęczarze", istnieje także zwykły „pajęczarz". Różnica między radjopajęczarzami a pajęczarzami polega na tem, że radjopajęczarz, skądinąd uczciwy i poważny obywatel... „zwędza" audycje z fal eteru, „pajęczarz" zaś — to zawodowy złodziej, który kradnie bieliznę ze strychów.

Otóż w ciągu ostatnich dwóch dni policja śledcza zlikwidowała niebezpieczną bandę „pajęczarzy", grasujących w mieście od dłuższego czasu. Członkowie tej bandy: Wacław Gawrylczuk, Kazimierz Bielawski, Władysław Bartoszewicz, oraz Marja Strelcowa zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu.

Udowodniono im 8 kradzieży. (c)

ZAKŁÓCONA RADOŚĆ.

Wilno odczuwa brak asfaltów, brak ożywienia handlowego i przemysłowego, mieszkańcy naszego miasta narzekają chronicznie na brak... gotówki, lecz nigdy dotąd nie zanotowano braku... złodziei.

Codziennie przeciętna ilość kradzieży notowanych przez komisarjaty P. P. waha się w granicach liczb 8—14.

Nic też dziwnego, że ranek 15 listopada 1935 roku przyniósł policji radosną nowinę — ilość kradzieży nagle zmalała. Wskaźnik „działalności" złodziejskiej spadł do ilości dwóch kradzieży, osiągając rekord dawno nienotowany. Wkrótce jednak radość ta została zakłócona i to spowodu... żółtego koguta i 24 gr.

W ostatniej więc chwili, kiedy w codziennym raporcie policyjnym w rubryce „ilość kradzieży" zamiast zwykłej 10 czy 8, miała być umieszczona skromna — dwójka, do komendy policji wpłynęły nagle dwa spóźnione meldunki z komisarjatów o dwóch kradzieżach.

Oto jeden obywatel ze Śnipiszek Marcin Krelski, meldował, że w nocy skradziono mu koguta o żółtem opierzeniu, drugi zaś dość zamożny obywatel Zwierzyńca fatygował się aż na ulicę Mickiewicza do 3 komisarjatu P. P., by złożyć meldunek o kradzieży... dwóch wiązek drzewa.

Radość policji śledczej została zakłócona... (c)

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79. Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4. telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Ludwik Jankowski.